





# Wczorajsze obrady Sejmu.

**Prawica przeciwko ślubom cywilnym. — O szkolnictwo niemieckie w Polsce. — Wniosek nagły P. P. S.**

## Wrażenia ogólne.

WARSZAWA. (Tel. od naszego sprawozdawcy). — Sprawa Engla, która już znajdowała się na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia i potem była zeń, usunięta, wreszcie znalazła się z powrotem na ostatnim punkcie porządku dziennego. Wtłoczona w wąskie ramki dyskusji o nagłości, sprawa nie mogła być należycie i obszernie wyświetlona, tembardziej, że minister sprawiedliwości za przykładem swego kolegi z ministerstwa spraw zagranicznych, „zachorował”, na posiedzeniu nie był obecny i żadnych wyjaśnień nie udzielił. —

Obiecując, że wyjaśnienia te zrobi w razie gdyby wniosek jeszcze na parę dni odłożono, ale wnioskodawcy z poselem Pragerem na czele doszli do przekonania, że niema na co czekać i dlatego już wczoraj bez udziału ministra debata się odbyła.

Poseł Prager powtórzył znane już wywody, kwestjonując legalność oddania Engla pod sąd doraźny, zwrócił uwagę na niekonstytucyjność zachowania się ministra sprawiedliwości w sprawie utaskawienia, podkreślił te wszystkie okoliczności sprawy, które czynią z procesu Engla historję bardzo przykra, mogącą kompromitować sądownictwo. — Oponował poseł Dobrzański ze związku ludowo-narodowego.

Kiedy wszedł na trybunę, z lewicy zapytano: „Czy to jest minister sprawiedliwości?”. P. Dobrzański widocznie zastępował ministra i powtórzył prawie dosłownie to, co p. Wyganowski mówił w komisji prawniczej. Nic nowego z mowy p. Dobrzańskiego nie dowiedzieliśmy się, poza jednym, że wszyscy, którzy popierają takie wnioski, jak o mawiani, powinni iść do Rosji. Po tych dwóch przemówieniach na żądanie posła Manterysa zarządzono głosowanie imienne większością 182 przeciw 110 nagłość upadła. Chory p. Wyganowski został uratowany. Większość 72 głosów powstała stał, że przeciw nagłości głosował nietylko cały Chjeno-Piast, ale także grupa Bryla i N. P. R.

Taki był epilog wczorajszego posiedzenia, które narazie zdejmuje sprawę Engla z programu prac sejm, aż do wznowienia jej w innej formie, miłanowicie dyskusji nad wnioskiem „Wyzwolenia” — zmianie rozporządzeń w sprawie sądów doraźnych.

Należy zanotować, że na wczorajszym posiedzeniu popisał się także minister oświaty p. Miklaszewski, udzielając odpowiedzi na interpelacje postów niemieckich w sprawie szkolnictwa niemieckiego w b. zaborze rosyjskim. Odpowiedział te, z których jedną p. Miklaszewski przeczytał z jakiegoś kiepskiego rękopisu, a druga ograniczył do oświadczenia, że nie ma nic do powiedzenia, wy-

wołały wzburzenie na ławach postów mniejszości narodowych, zachwył na ławach zwłazku lud-narodowego, dolewając najniepotrzebniej oliwy do ognia kwestji mniejszości narodowych.

St. Gr.

## Przebieg posiedzenia.

Przed porządkiem dziennym marszałek udzielił odpowiedzi na zapytanie posła Barlickiego z poprzedniego posiedzenia. w sprawie dopuszczenia i rozszerzenia oskarżenia posła, wydanego przez sejm za okrośone czynu, na nowe czynu, wnioskiem prokuratora o wydanie nie obiete

Marszałek oświadczył że rozszerzenie takie jest niedopuszczalne, że wlec poseł może być tylko ścigany za czynu, z powodu których został przez sejm wydanu.

Następnie poseł Marek w imieniu komisji prawniczej referował sprawę, prywatnego prawa międzynarodowego i międzynarodelnocowego. Projekt został opracowanu przez komisję kodyfikacyjnã i zawiera dotkliwã lukę w obecnej prawodawstwie Polskã. Droga rãwizã, postanowiono załatwiã kwestie stosunków wzajemnych w poszczególnych ustawodawstwach dzielnicowych, obowiązujących w Polsce, oraz stosunków ustawodawstw do ustawodawstw obcych. W dyskusji przemawiali: poseł Seyda i poseł Bittner, który wypowiedział szereg wątpliwości co do postanowień, dotyczących prawa małżeńskiego, wywozdzac, że

projekt komisji faktycznie noweli, żnie obowiązujące na terenie b. Kongresówki prawo w kierunku wprowadzenia ślubów cywilnych i urzędów cywilnych przy zawieraniu małżeństw.

Poseł Saraniecki, aczkolwiek z tą opiniã się nie zgadza, to jednak dla usunięcia wszelkich wątpliwości postawił wniosek o odesłanie sprawy do komisji. Wniosek ten przyjęto

Następnie przyjęto w 3 czytaniu dwie nowe do ustawy o unosażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojska i o zaopatrzeniu emerytów.

Z kolei poseł Uffa przedstawił 2 interpelacje klubu zjednoczenia niemieckiego do ministra wyznań i oświaty publicznej. Obie interpelacje zarzucają ministrowi nieorzeczny stosunek do szkolnictwa niemieckiego i mniejszości niemieckiej.

Po odpowiedzi ministra Mikla-

szewskiego, który niezręcznie starał się odeprzeć zarzut, wysunięte przez interpelacje, izba odrzuciła wniosek p. Uffy o otwarciu dyskusji.

Następnie po przyjęciu szeregu wniosków o niewydanie kilkunastu postów w imieniu komisji, poseł Gościcki (Z.L.N.) referował sprawę ustawy o uregulowaniu stosunków celnych, przytem stwierdził, że idziemy coraz dalej w kierunku wolno-handlowym i dlatego w projekcie wprowadzono postanowienia, w myśl których sprawa postanowienia zakazu wywozu, może być stosowana do wszystkich towarów, tylko do dnia 1 sierpnia b. r., do tym terminie zaś tylko do surowców.

Dalsze obrady nad tą kwestia odroczone.

Po przyjęciu w 2 i 3 czytaniu ustawy o rozciągnięciu na Górny Śląsk ustawy o pożyczkach ulgowych dla rzemieślników i w 2 czytaniu ustawy o opłatach za czynności urzędniczych stanu cywilnego, w zakresie aktów stanu cywilnego, przyjęto po krótkim referacie posłanki Praussowej, nagłość jej wniosku

w sprawie zniesienia ograniczeń dla robotników, udających się za granicę w celu zarobku i w sprawie ułatwienia tym robotnikom emigracji.

Wreszcie poseł Prager (PPS.) uzasadniał nagłość wniosku PPS. i „Wyzwolenia” w sprawie osadzenia trybem doraźnym komunisty Engla, skazanego na śmierć wyrokiem sądu doraźnego w Łodzi.

Poseł Prager wywozdział, że do wypadku zabójstwa Łuczaka, jako konfidenta policji,

wynon być zastosowanu tryb zwycajnego postępowania, że zaś zastosowanu tryb doraźny, wino ponosi prokurator łódzki, za niego zaś odpowiedzialny jest przed sejm mem minister sprawiedliwości. Z tego powodu stawia wniosek o wyrażeniu ministrowi Wyganowskiemu votum nieufności.

Przeciw nagłości przemawiał poseł Dobrzański (ZLN.) wskazując na błędne twierdzenie posła Pragera i wykazując, że przewód sądowy odbył się całkowicie zgodnie z istniejącymi przepisami, w myśl których, w każdym analogicznym wypadku winien być zastosowanu tryb doraźny. W głosowaniu imiennem nagłość odrzucono 182 głosami przeciw 110.

Następne posiedzenie jutro. Na porządku dziennym budżet Rzeczypospolitej na rok 1924.

## Pożyczka dla przemysłu łódzkiego.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Wczoraj rozeszła się wiadomość w kołach gospodarczych, że rząd przyznał przemysłowi łódzkiemu pożyczkę w sumie 7

miljonów złotych do podziału: 5 milj. dla wielkiego i 2 miliony dla średniego. Pożyczki udzieli Bank Polski na 3 miesiące, na 9 procent

## Exposé premjera we wtorek.

**O przedłużeniu pełnomocnictw dla rządu.**

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) W dniu wczorajszym specjalna komisja przy prezydium rady ministrów ustaliła tekst projektu ustawy o przedłużeniu pełnomocnictw skarbowych rządu.

Projekt wejdzie dziś do sejmu, jednakże omawiany będzie dopiero we wtorek i wówczas także premier p. Wład. Grabski wygłosi swoje exposé. Dzisiejsze posiedzenie sejmu poświęcone będzie mowie generalnego sprawozdawcy budżetowego posła Zdziechowskiego, który przemawiać będzie około 2 godzin.

Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów przyjęto przedłożony przez premiera Grabskiego projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach. Projekt nosi tytuł: „Projekt ustawy o wzmożeniu gospodarki skarbowej i społecznej”.

Dzisiaj rano w gabinecie premiera Grabskiego odbyło się jedynie posiedzenie rzeczoznawców prawnych i skarbowych, na którym ustalono ostateczną redakcję projektu.

W południe obradował nad powyższym projektem komitet ekonomiczny ministrów. Minister Grabski przerwał narady i udał się do marszałka Rataja. Po tej konferencji Rataj zwołał natychmiast konwent seniorów.

Najpewniej ustawa o nadzwyczajnych pełnomocnictwach osiągnie w sejmie większość. Według przewidywań — w deklaracjach niektórych klubów sejmowych będą uczynione pewne zastrzeżenia, których jednak celem będzie jedynie zachowanie wolnej ręki na przyszłość. Co do wyrażenia opinii o powyższym stanowisku, to dotychczas zadeklarował te kluby: Pluta-Bryl oraz kluby mniejszości narodowych.

## Konkordat z Watykanem.

WARSZAWA, 5 czerwca. (Pat) Rada ministrów w dniu 4 b. m. rozpoczęła dyskusję w sprawie zawarcia konkordatu ze Stolicą Apostolską, na podstawie odpowiednich wniosków, opracowanych przez zwołaną specjalnie komisję mien-

dzyministerjalną. Po ukończeniu dyskusji uchwała rady ministrów określi stanowisko rządu polskiego we wszystkich sprawach, będących przedmiotem przyszłego konkordatu i zostanie przelana Stolicy Apostolskiej.

## O podatek majątkowy dóbr kościelnych.

WARSZAWA, 5 czerwca. (Pat) W odpowiedzi na interpelację posła Czapińskiego, Moraczewskiego i tow. w sprawie rzekomego zwolnienia dóbr duchownych od podatku majątkowego, p. minister skarbu przesłał na ręce marszałka sejmu pismo następującej treści:

Interpelant powołują się na wiadomość „Gazety Porannej” z 13 lu tego b. r., jakoby posłowie Cholek sa i Matakiewicz, uzyskali od p. wiceministra skarbu Markowskiego oświadczenie, że dobra duchowne zostaną całkowicie zwolnione od podatku majątkowego, że zasadniczo cała ta sprawa zostaje wogóle odroczone do czasu konkordatu ze Stolicą Apostolską. Otóż należy zaznaczyć, że wiadomość ta była nieścisła. Rozpatrzyć poruszona kwestja, należy rozróżnić 1) sprawę opodatkowania duchownego jako takiego i 2) sprawę obłożenia podatkiem majątkowym dóbr kościelnych. Odnosnie do punktu pierwszego, p. minister stwierdza, że duchowni, jako nie będący właścicielami dóbr kościelnych, nie są obowią-

zani do opłacania od nich podatku majątkowego. Dochody z użytkowanych przez nich majątków, stanowią ich wyposażenie służbowe, które jako takie, nie podlega podatkowi majątkowemu. Zasada ta nie ogranicza w niczem obowiązku podatku duchownych z tytułu innego, posiadanego przez nich majątku prywatnego, jako nie związane z wykonywanym przez nich urzędem. Co się natomiast tyczy sprawy obłożenia podatkiem majątkowym dóbr kościelnych, ministerstwo skarbu stało i stoi na stanowisku, aby majątki kościelne, klasztorne i t. d. o ile nie służą celom kultu religijnego bezpośrednio względnie o ile dochody ich nie są obracane wyłącznie na powyższe cele, podlegają zasadom podatku majątkowego. Tej treści wyjaśnienie nie zostało też udzielone przedstawicielom władz skarbowych.

Wreszcie p. minister skarbu stwierdza, że wiadomość, jakoby rząd zamierzał podatek majątkowy dóbr kościelnych zciągnąć do piero po zawarciu konkordatu ze Stolicą Apostolską, nie jest zgodna z prawdą.

## Rozprawy krakowskie.

KRAKÓW, 5 czerwca. — Czwarty dzień rozpraw rozpoczął się opóźnieniem. Dopiero o godzinie 10 i pół zjawił się przewodniczący wraz z sędziami i rozpoczął przesłuchiwanie oskarżonych. Według pogłosek, krażeńych no gmachu sądowym, opóźnienie spowodowane było telefonicznymi rozmowami przewodniczącego z rządem i sejmem. Rozmowy te dotyczyły osoby posła Stańczyka, oraz nos. Liebermana, który był w swoim czasie członkiem sejmowej komisji, badającej zacięcia listopadowe, a obecnie jest obrońcą oskarżonych. O godz. 10 i pół przystąpiono do przesłuchiwania oskarżonego Skrucza. Przedtem jeszcze jeden z obrońców urzawszy na sali komisarza Staszковского i kilku policjantów, których postawiono tam w charakterze służbowym — zażądał usunięcia ich z sali, sa bowiem zapisani w procesie świadków.

Robotnik Skrucz jest oskarżony, jakoby w dniu krwawym strzelał ze strychu domu robotniczego do auta pancernego „Dziadek”, na którym zginął jeden żołnierz. Oskarżony oświadcza, że 6 listopada stał w bramie domu robotniczego, trzymając w rękach futerał od rewolweru. W pewnej chwili podszedł do niego jakiś chłopiec i wreczył mu karabin, który on z kolei oddał jakiemuś człowiekowi z opaska.

Przewodniczący utrzymuje, że świadek Krzywz widział go jak strzelał. Twierdzenie to zbija adwokata Heskj oświadcza, że świadek Krzywz następnie odwołał swoje zeznania. Prócz tego jednego świadka innych świadków winy Skrucza niema.

Następnie o godzinie 11 przystąpiono do przesłuchiwania 17-letniego chłopca Struska. Rozprawa trwa dalej.

## Z komisji sejmowych.

**Przymusowy zarząd sp. akc. Kindlera.**

Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa przyjęła w 3 czytaniu bez dyskusji projekt ustawy o wolnym obrocie handlowym, między b. dzielnicą pruską, a innemi dzielnicami Rzplitej. Ustawa ta sankcjonuje tylko, pod względem formalnym stan faktyczny już od dawna istniejący. Przyjęto też w 3 czytaniu projekt ustawy o zbiorach pod ciśnieniem. Wnioski klubu ZLN. i NPR, w sprawie wpro-

wadzenia przymusowego zarządu państwowego w zakładach T. A. Kindlera w Pabjanicach i Tow. Sośnowieckich fabryk rur i żelaza, traktowano łącznie, przyczem w wyniku dyskusji ujawniła się konieczność rozpatrzenia całokształtu okoliczności związanych z obecną sytuacją w przemyśle. Postanowiono odbyć w tym celu specjalne posiedzenie i zaprosić na nie ministra przemysłu i handlu i ministra skarbu, dla zobrazowania

sytuacji i przedstawienia środków zaradczych.

W sprawie międzyparlamentarnej konferencji handlowej przewodniczący zapowiedział, że w dniu 10 b. m. odbędzie się organizacyjne posiedzenie polskiego komitetu parlamentarnego międzyparlamentarnej konferencji handlowej, celem dokonania wyborów delegatów na zjazd tej konferencji mającej się odbyć 23 b. m. w Brukseli.

**O cenę paszportu zagranicznego.**

Sejmowa komisja skarbowa zajmowała się dzisiaj sprawą paszportów zagranicznych i zreasumował ją ostatnią uchwałą, odrzuciła projekt posła Rozmaryna

co do zniesienia opłat paszportowych do 30 złotych.

Następnie wybrano podkomisję, złożoną z postów: Jerzego Michałskiego, dr. Rozmaryna i Pułka, która to komisja przy współudzia-

le rządu ma wygotować jutro projekt o wysokości opłat paszportowych.

W kołach sejmowych przypuszczają, że wysokość opłat będzie określona na 50 złotych.

## Przed redukcją plac na Górnym Śląsku.

W sprawie warunków umowy zbiorowej w górnictwie i hutnictwie na G. Śląsku odbywał się przenowadzonu przez miejscowe organizacje robotnicze plebiscyt w poszczególnych zakładach przemysłowych. Wyniki plebiscytu zostaną zestawione w dniu dzisiejszym, tak, iż jutro, lub nawet ja-

szcze dziś nastąpi ich ogłoszenie. Rezultat plebiscytu zadecyduje o przyjęciu lub odrzuceniu warunków, przyjętych przez komisję rozjemczą. Jednakże w myśl śląskiego ustawodawstwa pracy, obowiązuje decyzja komisji, odrzucenie której oznaczałoby strajk.

Insygnietwa są jednak uświadomione i zdają sobie sprawę z tego, iż przy obecnej sytuacji w przemyśle, strajk byłby jedynie wodą mitym przemysłowców, wobec czego istnieją dane, iż sprawa zostanie załatwiona na drodze podpisania umowy, redukującej płace w górnictwie o 11 proc. i w hutnictwie o 19 proc.

Siery robotnicze górnictwa i



# Herriot nie przyjął misji tworzenia gabinetu. Słabe podstawy rządu dr. Marxa.

## PAINLEVE PRZED PARLAMENTEM.

PARYŻ, 5 czerwca. (Pat.) — Painlevé, przemawiając w izbie, dziękował kolegom za zaufanie, okazane w dokonanej wyborze jego na stanowisko prezidenta izby, poczem oświadczył, że rezultaty wyborów we Francji stanowią jakby potwierdzenie wiarę w przyszłość demokracji i dają na dziele utrzymania pokoju.

Mówca dodał następnie, że nikt na świecie nie może w dobrej wierze twierdzić, jakoby naród francuski pomimo swych cierpień i żalob posiadał inne ambicje poza zapewnieniem pokoju i sprawiedliwością dla niego samego i dla innych narodów.

Painlevé przypomniał dalej, że w roku 1917 podczas najcięższych zmagani wojennych cała izba oklaskiwała tutaj deklarację, żądającą pokoju niezależnie od wyniku bitew, a opierającego się jedynie na prawie. Związek ten pozwolił nam zadania te urzeczywistnić, lecz nie zdoła ich powiększyć.

Takim był, mówił Painlevé, ideał, który w chwilach najcięższej próby, podnosił męstwo naszych żołnierzy i utrzymywał w nienużalności nasze sojusze. Temu ideałowi pozostaliśmy wierni przy budowie dzieła stałego pokoju.

Największą obelgą, jaką można we Francji rzucić, ciągnął Painlevé, byłoby w pominięciu niebezpieczeństw uważać ją za zdolną do zadaną klamru zasadom w imię których wolne narody przysięgły jej na pomoc. Przeklinamy gwałt i z ufnością patrzymy w przyszłość ligi narodów.

Przeciw formule Bismarcka, która potencjalnie kilkakrotnie, przagnęliśmy urzeczywistnić zasady siły na usługach prawa.

Nie chodzi tu o złudzenia czy utopie sprawiedliwości. Niema bowiem sprawiedliwości bez odszkodowań wyrządzonej krzywdy. Nie jest bynajmniej tajemnicą, że zły siły pożądanego odwetu wprowadzała zamęt w Europie. Jeśli poza naszymi granicami miała się znajdować stroniactwa imperialistyczne, które troski nasze o dobro ludzkości przynisła działaniu jej pogroźek, czyż nie jest pożałowania godnym błędem, którego pierwsze ofiarami będą oni sami i oszukani przez nich naród. Wiemy również, że rozwijać się będzie ludzkość, dążyć do pokoju i wolności. Byłoby zbrodnią zdławić te dążenia, pod pretekstem, że są jeszcze zbyt słabe, zamiast udzielić im pomocy aż do dnia, gdy

nabiora dość siły, aby osiągnąć zwycięstwo. Painlevé stwierdził następnie, że demokracja całego świata wita przychylnie rezultaty francuskich wyborów, uznając, że Francja nie przestaje wierzyć w zbawienie świata.

Następnie nowy prezydent izby potępił działalność tych, którzy sieją nieufność do przyszłego rządu, dodając, że właśnie na zaufaniu opiera się równowaga budżetu, a pierwszym obowiązkiem rządu jest ochrona kredytu narodowego. W zmielonym porządku i równowadze, mówił Painlevé, chcemy urzeczywistnić postulaty demokracji. Następnie Painlevé wezwał izbę, aby początkiem jej działalności ustawodawczej był wspólny gest przebaczenia i zapomnienia i zwrócił się z apelem o współpracę wszystkich stronictw, celem udzielenia izbie pomocy w wykonywaniu jej wielkiego i trudnego dzieła.

## KONFERENCJE Z MILLERANDEM.

PARYŻ, 5 czerwca. (Pat.) — Millerand przyjął o godzinie 16 Dourmergua, który podczas rozmowy, trwającej 40 minut, doradzał prezydentowi republiki, by powierzył misję tworzenia gabinetu Herriotowi. Painlevé przyjeżdżał przez prezidenta Milleranda o godz. 17-tej wskazał również Herriota, jako przyszłego premiera. Rozmowa z Painlevem trwała 20 minut.

PARYŻ, 5 czerwca. (Pat.) — Millerand przyjął dziś na oficjalnej audiencji prezydenta izby Painlevé.

PARYŻ, 5 czerwca. (Pat.) — Millerand wezwał do siebie Herriota.

PARYŻ, 5 czerwca. (Pat.) — Prezydent Millerand rozpoczął dziś narady w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Gdyby Herriot, wystawiany ogólnie jako kandydat na stanowisko nowego premiera, zrzekł się misji utworzenia rządu, Millerand powoła innego z przewodców parlamentarnych nowej większości. Licza tu, że gabinet mógłby stanąć przed parlamentem w niedzielę. Jeżeli gabinet zostałby obalony, wówczas niezwłocznie Millerand wycofanie z tego konsekwencje.

## HERRIOT ODMÓWIŁ.

PARYŻ, 5 czerwca. (Pat.) — Herriot nie przyjął misji tworzenia gabinetu.

PARYŻ, 5 czerwca. (PAT.) — Po opuszczeniu pałacu elizejskiego Herriot udał się do gmachu izby deputowanych dla odbicia konferencji z Painlevem i Leonem Blumem.

## PRACE IZB.

PARYŻ, 5 czerwca. (PAT.) — Izba deputowanych uchwaliła 324 głosami przeciw 206 odbyć posiedzenie w dniu jutrzejszym.

PARYŻ, 5 czerwca. (PAT.) — Senat odroczył się do wtorku.

## PODRÓŻ HERRIOTA DO ANGLII.

PARYŻ, 5 czerwca. (Telegram własny).

Herriot oświadczył przedstawicielowi londyńskiego „Observera”, iż pierwszym jego krokiem, jako premiera będzie wizyta w Londynie i osobiste porozumienie się z Mac Donaldem.

## MANDAT DLA MILLERANDA.

PARYŻ, 5 czerwca. (Tel. wł.) — W kołach zbliżonych do rządu twierdzą, iż Millerand natychmiast na podaniu się do dysmisji otrzyma mandat deputowanego i obecnie rolę lidera opozycji w senacie.

## FRANCJA PRZECIW ZBRODNIOM SOWIETÓW.

PARYŻ, 5 czerwca. (PAT.) — Na wczorajszym zgromadzeniu syndykalistów parwskich pietenowano rząd sówietów za popełnione zbrodnie, potępiono za autokratyzm postępowania i systematyczne prześladowanie elementów lewicowych w Rosji. Pod adresem rządu rosyjskiego wysłano radia, domagające się uwolnienia więźniów politycznych i wzywające rząd rosyjski do wydania paszportów członkom komisji, która wzięła się śledztwem w sprawie tych okrucieństw.

## „WOLNOŚĆ” SOWIECKA.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Dowiadujemy się, że w ostatnich czasach komisariat powiatowy na Ukrainie sowieckiej zawiesił wszystkie organy „Prósmytu” niepodzielające zasad komunistycznych.

## RZĄD D-RA MARXA PRZEJŚCIOWYM.

BERLIN, 5 czerwca. Z kół partii demokratycznej podają ciekawe szczegóły o ostatnich rokowańach partii centrum z niemieckimi nacjonalistami. Po rozbitiu się rokowań między niemieckimi nacjonalistami i centrum ogłosił gen. von Seeckt list, w którym zwraca się do przewodców niemieckich nacjonalistów i niemieckiej partii ludowej, wskazując na konieczność udziału niemieckich nacjonalistów w rządzie. Gen. von Seeckt oświadcza w swym liście, że w najbliższym czasie należy się spodziewać w Niemczech nowych niepokoiów ze strony komunistów, których stłumienie wymaga udziału niemieckich nacjonalistów w rządzie. Na wezwanie gen. von Seeckta odbyły się dalsze pertraktacje między przewodcami partii.

Z dobrego źródła donoszą, że rząd, który wczoraj przedstawiał się w Reichstagu, jest rządem przejściowym, który opracuje projekt ustaw potrzebnych do przeprowadzenia planu Davesa. Po załatwieniu tych spraw utworzy się nowy rząd, który będzie się opierał również na niemieckich nacjonalistach.

## NACJONALIŚCI ODMAWIAJĄ RZĄDOWI POPARCIA.

BERLIN, 5 czerwca. (PAT.) — W ciągu dyskusji nad expose kanclerza przedstawicieli nacjonalistów hr. Westarp zaznaczył, że Niemcy wkraczają obecnie w fazę energicznej walki z komunizmem. Do takiej walki potrzebny jest rząd, któryby między sobą a socjalną demokracją przeprowadził jasną i wyraźną linię graniczną. Do takiego rządu nacjonalista gotowi są wstąpić. H. Westarp odmówił zaufania gabinetowi Marksa. Socjal-demokrata Loe-we stwierdził z zadowoleniem, że we Francji zapanowało dążenie do prawdziwego pokoju i porozumienia się z Niemcami. Przypomniał oświadczenie Herriota, złożone wobec usiłowań lewicowych, usunięcia Milleranda ze stanowiska prezydenta. Jutro o godzinie 10 będzie przemawiał minister spraw zagranicznych Stresemann.

LIPSK, 5 czerwca. (PAT.) — Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, zabraniające zwołania kongresu socjalistycznego robotników całej Rzeszy, który miał się odbyć dnia 8 lipca w Lipsku.

## Revolucja w Rumunii?

Sprzeczne wiadomości. — Gen. Averescu przeciwko Bratianu. Dymisja gabinetu.

BIAŁOGRÓD, 5 czerwca. — Tutelsza „Prawda” donosi, że w Rumunii wybuchła rewolucja. Zaszły rozruchy, wobec których rząd Bratianu był bezsilnym. P.sma rozpuszczała pogłoski, jakoby królewska para rumuńska opuściła Bukareszt i jakoby miasto znajdowało się w rękach powstańców. General Averescu miał ogłosić republiki.

BUDAPESZT, 5 czerwca. — P.sma podają powiadania naocznych świadków, którzy przybyli z Bukaresztu i byli obecni na demonstracjach przeciw rządu Bratianu. Demonstracje odbyły się na placu Karola. Przewodził im general Averescu, który spro-wadził do Bukaresztu 20 tysięcy chłopów. Wygłosił on mowę, w której żądał ustąpienia rządu. Po wiecu chłopcy przeszli pochodem przez miasto, lecz do żadnych rozruchów nie doszło. Niemniej stanowisko gabinetu jest zachwiane.

RZYM, 5 czerwca. — W kołach rządowych twierdzą, że Bratianu podał się do dysmisji. Nastąpiło to pod naciskiem gen. Averescu, który rozporządza 50 tysiącami chłopów. Prasa przypomina pobyt gen. Averescu we Włoszech. General przybył tam po zerwaniu rokowań rumuńsko-włoskich o odszkodowania, był przyjęty bardzo przychylnie przez Mussoliniego i obiecał mu uregulowanie długów włoskich w Rumunii.

Minister pełnomocny w Warszawie Florescu stwierdził, że doniesienia o jakimkolwiek przewrocie w Rumunii są absolutnie fałszywe.

WIENIĘ, 5 czerwca. Tutelsze poselstwo rumuńskie dementuje jaknajenergiczniej koloortowana przez Londyn pogłoskę, jakoby general Averescu miał obalić gabinet Bratianu. Demonstracje zwolenników gen. Averescu miały przebieg spokojny.

## MAKSYMILJAN HARDEN

### List do prezesa sądu.

W dniu 2 b. m. przed sądem w Moablicie odbył się proces porucznika Ankermana, oskarżonego o usiłowanie morderstwa na osobie słynnego publicysty niemieckiego, Maksymiljana Hardena. Ankerman został skazany na 6 lat więzienia. Harden który przebywa obecnie na kuracji w Holandii, nie brał w procesie udziału, ani w charakterze oskarżyciela, ani nawet świadka. Motyw, dla których nie chciał przybyć na sprawę, wylicza Harden w poniższym liście, adresowanym do prezesa sądu. Uważaliśmy za słuszną przedrukować ten silny dokument, którego czytanie nasuwa niezwykle smutne refleksje, obchodzące nas do żywego. (Redakcja).

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić pana prezesa sądu, że nie zastępuje się do wezwania sądowego, dostarczonego w dniu 17 kwietnia do mego mieszkania w Berlinie.

Wieczorem dnia 3 lipca 1922 r. zostałem opodal swego domu w Gumewaldzie napadnięty z tyłu, otrzymałem w obnażoną czaszkę skrwiobójczy cios żelaznym łemem, wskutek czego upadłem na kolana, poczem morderca układował mi na ramieniu i zadał mi jeszcze siedem ciosów wymienionym łemem, uciekając dopiero wtedy,

gdy zebrałem resztki siły i zacząłem donośnym głosem wzywać pomocy, wołając: „Morderca! Zbrodniarz!”

Niespodziewana w moim wieku siła głosu i długie, geste włosy spowodowały, że plan niezmiernie się udał. Mordercy się jednak zda wało, że zrobił swoje; zameldował on swój sukces w biurze partii niemiecko-narodowej, zażądał tam, jako „likwidator Hardinga”, pieniądze na drogę, a potem on i jego wspólnicy zameldowali listownie swym mocodawcom, a raczej sutenierom, o udanym morderstwie.

Z ośmiu ranami w czasie, okrwawionym od stóp do głowy, dowlotłem się aż do mego domu. Szczęśliwy zbieg okoliczności umożliwił mi szybkie udzielenie pomocy i dokonanie niezwłocznie operacji. Przez pięć tygodni, walcząc ze śmiercią, pozostawałem w klinice. Ale rany i utrata wielkiej ilości krwi osłabiły mnie do tego stopnia, że musiałem przerwać wydawanie prowadzonego przez trzydzieści lat tygodni „Die Zukunft”, udać się na szereg miesięcy nad genewskie jezioro i nad morze i jeszcze dzisiaj boleśnie odczuwam skutki tego haniebnego napadu.

Za wykroczenie złożyłem szanowny rząd wyznaczony „nagrodę” w wysokości 10.000 (dziesięciu tysięcy) papierowych marek, poczem, gdy już można było przypuszczać, że morderca znajduje się w bezpiecznym ukryciu, podwyższył tą sumę do stu tysięcy, co oczywiście zakrawa na kpiny wobec niebez-

pieczeństwa „judowej” mafii mścicieli. Mimo to schwymano dwóch współwinowajców. Znaleziono dokumenty i pewne zeznania dowiodły niezbicie, że banda morderców kierowana była nie ślepym fanatyzmem, a wyłącznie żądzą zysku. Ludzie ci początkowo nie znali nawet osoby ofiary, a ich stopień wykształcenia wskazywał, że wprost nie potrafiliby ocenić i zrozumieć tego, co przeznaczony do zamordowania opublikował; chcieli oni szybko zarobić pieniądze i zdecydowali się popełnić skrwiobójczy mord, zanim wiedzieli, kogo mają zgładzić. Przez kilka tygodni odprawiali oni w Berlinie hulastyczne orgie i wykonali zlecenie dopiero naskutkiem wielokrotnych monitów, gdy im za wszelką cenę potrzebne były znowu pieniądze. To wszystko zostało dowiedzione po nad wszelką wątpliwość; szczególnie pewnym jest, że żądano i przyrzeczono zamordować, a nie „tylko” porazić, lub „dać nauczkę”.

Ze swej strony mocodawcy, po za premją monarchistyczną, przyrzekli najetym zbiorem stałe posady w bawarskiej służbie państwowej. Kto dał zadatek, pieniądze na koszt ty, dodatkowe wynagrodzenie, czy przyrzeczenie posady rządowej pochodziło z ust miarodajnych, mianowicie czyich — tego żadna z władz sądowych nawet nie usiłowała zbadać.

Dla kierowania rozprawa główną wybrano jakiegoś sędziego handlowego, nie mającego pojęcia o

praktyce prawa karnego. Udało mu się tak „poprowadzić” sprawę, że prasa szowinistyczna nietylko go nie zaatakowała, ale nawet znalazła dlań wiele słów pochwały. Prokuratura otrzymała polecenie „umiejszenia sprawy, aby nie wzbudzać nowych niepokoiów” (które oczywiście musiałyby powstać, gdyby wynajęci mordercy zostali surowo ukarani).

Ponieważ nie należą do urzędników, postów, lub innych wszelakiego rodzaju pasażerów rządowych, państwowych i komunalnych, których ma bronić owa bezwstydnie samowolna „Ustawa o ochronie republiki”, zrodzona z wyraźnej nieufności do zwykłych sądów, przeto sprawa moja dostawała się do sądu przysięgłych. Pomimo wyjaśnionego do najdrobniejszych szczegółów stanu faktycznego sprawy, rozprawa trwała przez trzy dni. Nie przeciwko oskarżonemu, o nie; przeciwko mnie. Dowodzi tego stenograficzne sprawozdanie, dowodzą opublikowane relacje ludzi bezstronnych, należących do najmniejszych ugrupowań partyjnych. Zostałem przedstawiony jako „szkodnik”, antypatriota, z gruntu nieczestny człowiek, zamaskowany żyd itd., a wszystko po to, aby „usprawiedliwić” zbrodnię. Oświadczyłem, że nie chce sądowni na tej drodze dowarzyć, że dla określenia winy mordercy obojętna jest wartość mojej polityki, że jednak gotów jestem, przedstawiając 120 tomów tygodnika „Die Zukunft”, wyjaśnić

sądowi, dlaczego zwalczałem politykę cesarską i jeszcze niedźwiejszą politykę „republiki” i w jakiej sposób chciałem służyć swej ojczyźnie, idąc często samotną drogą, jedynie z aprobatą najznakomitszych mężów stanu na obydwojch półkuliach. To wymaga wiele czasu. Nie mam jednak obowiązku pozwolić się szkalować przed sądem przez wynajętych zbirów i ambimnych adwokatów. Z tych względów nie współdziałałem w dalszych fragmentach przedstawienia.

Podlegacze i pomocnicy, aczkolwiek dowiedziony im został w zupełności zamiar zamordowania dla zysku, byli traktowani przez sąd, jak gentlemen, zwracano się do nich stale „per pan”, wreszcie uwolniono ich z zarzutów usiłowane go morderstwa, oddano im hold przez przyznanie obłóczności latogodzących i skazano „za uszkodzenie ciała” na śmiesznie małe kary. Jedynym, pod którego adresem padły twarde, bezczelne słowa, byłem ja; ten który niemal cudem uszedł śmierci, któremu zrujnowano dzieło całego życia i zdrowie i przyczyniono przerastające jego siły strawy materialne i który zjawiał się w sadzie, jako ciężko chory człowiek, musiał wysłuchać na procesie swych oprawców całego steku obelg i kalumnii. Łotrom dawno można przeciwstawienia w patetycznej formie ich staroniemieckiej szlachetności mojej nieczestności i podłości.

(Dok. nast.)



# Na srebrnym ekranie.

## Feljeton kinowy.

**Stolica miliardów. — Ile może dobry artysta kinowy przegrać w Monte Carlo. — Ukłony od Poli Negri. — „Belladonna”. — „Szalona namietność”. — Apoteoza więźnia. — Chesteron film. — „Skrzydlaty zwycięzca”. — Nareszcie dobry film polski. — Zygmunt Turkow, jako reżyser i jako aktor. Czego jeszcze Bódz nie widziała?**

Gdyby cie zapytano, czytelniku, jakie miasto jest stolicą miliardów — wymieniłbyś zapewne New York przedewszystkiem, może wreszcie nawet Łódź, ale z pewnością nie pomyślałbyś o Hollywood, mikroskopalnym kinowym mieście kalifornijskim. To miasto atelier szczyt się odsetkiem miliardów, wnoszącemu aż 10 proc. A że nie są to miliardery fikcyjni, może przekonać fakt że jeden ze znakomitych bywateli tego miasta, aktor kinowy Sessue Hayakawa, przegrał parę miesięcy temu w ruletę, pod czas swego dwutygodniowego pobytu w Monte Carlo, pięćdziesiąt tysięcy dolarów.

Nasza rodaczka, Pola Negri, na leży do „arystokracji filmowej” tego ziemskiego raj. Jej iaskrawe stroje, jej ekscentryczne opowiedzenie się za antyprohibicjonizmem, jej niechęć do opinii publicznej — wszystko to oburza, ale i fascynuje. Dla Nowego Świata Pola Negri jest uosobieniem sztuki, ale zawsze roztrzępanej i pełnej pokus, wariatki Eurody. Stanowi to o dobrej połowie powodzenia Poli Negri, jako artystki. A trzeba przyznać, że naszej rodaczce potrzebne ono jest bardzo, gdyż pracuje wiele. Po „Belladonna” zdażyła już „kreść” trzy filmy, a teraz pracuje nad czwartym, pod kierownictwem swego dawnego reżysera, Bucho wieckiego.

„Bella donna”, która wyświetlała w Łodzi, jest z nich bodaj, że najcenniejsza. Główna wina pada tu na autora scenariusza, którego rozwickła przeróbka z „Trujacego czaru” Hitchensa ani reżysera, ani artystom nie dała żadnego ciekawego momentu, pod względem inscenizacji i wykonania. Co do Poli Negri, to widoczne jest, że przechodzi ona przez bardzo cenna ewolucje w swej grze. Niestety, jest to aż nazbyt widoczne, i wywołuje wrażenie wrecz przynębiające widok pomieszania dwóch metod wykonawczych. Te rudymenty gry nie mieknie, w postaci np. tragicznie wykrzykiwanym ust, a la Asta Nielsen, słowem: robienie welsch merzu i t. p. — razi swa brutalnością i bezpośrednio i naturalnej gry amerykańskich aktorów. Zespół, składający się ze świetnych skądinąd artystów (Louis Wilson, Conrad Nagel etc.), musi się uzależnić od europejskiej „star” i wskutek tego gra jego przechodziła bez wrażenia.

Co zaś znaczy zgraną zespół, może przekonać fakt, że ten sam Conrad Nagel jest wrecz znakomity w „Szalona namietność” C. B. de Mille'a, który niedawno wyświetlał w „Lunie”. Nazwałszy swego czasu tego reżysera na łamach „Głosu”, lirykiem amerykańskiego kina. Lecz co szczególnie uderza w jego świetnie wyreżerowanych filmach, to kraciowa, paradoksalna naiwność ich dydaktyzmu, i sposobu, w jaki ten reżyser idee moralna filmu uznysławia. A jest ona od jego dzieł nieodłączna: w jednym wypadku jest to propaganda odrębności klasowej („Kaprysy losu”, „W sobotnia noc”), w innym wychwalanie dobrego wpływu wieźni amerykańskich (nawet! np. w „Oskarżam cie, kobieto”), lub szlachetności sportu („Szalona namietność”). Kiedy się jest świadkiem, — jak w „Szalona namietność” bohater filmu wrywa z narażeniem życia z rak induskiego kapłana i ognie, które ten chce złożyć w ofierze Szwicie, i jak na zarzut, że Amerykanie zabijają miliony zwierząt bez po-

trzeby, odpowiada: „Śmiesz porównywać barbarzyński przesąd ze szlachetnym sportem?” — to naiwność ta w pierwszej chwili prowokuje do uśmiechu. Ale tylko w pierwszej chwili. Wystarczy chwila zastanowienia, aby w słowach tych uirzeć cała wielka tradycja anglo-sasów, nieublagana przeciwniczka metafizycznego, niepro-ukcywnego, nietwórczego stosunku do życia, a wychowawczywie człowieka — zdobywcy i uirzmiela przyrody. Wystarczy chwila, aby uirzeć w nich całą filozofie religijna Jamesa, dla którego religia jest tylko impulsem do bohaterstwa. Aby uirzeć w nich największe nazwiska literatury anglo-saskiej, od Kiplinga do Londona.

C. B. de Mille jest konserwatysta, podobnie, jak większość tych pisarzy. Wiecej jest wyrafinowanym konserwatystą z uosobieniem, gdyż pomimo całego swego liryzmu, jest skończonym intelektualistą w metodzie swej twórczości. Używa on małych rzeczy do wypowiedzenia wielkich prawd, i przypomina w tem innego wybitnego konserwatystę, Chesterona, który w swych „Heretykach” (The Suicide of Thought), rozwinął taką świetną apologię rozsądku.

Ale reżyser zasłonił przed nami film, o który nam chodzi. „Szalona namietność” jest jedna z tych wielkich feerii Mille'a, które poza doskonałością inscenizacyjną, obfitują w wielką ilość baletów i fragmentów pantomimowych (m. in. zachwycający balet andersenowski i zabawnie przetrawestowana „Rękawiczka” Schillera, w której lwy zastąpione zostały przez krokodyle). Film jest nacechowany charakterystyczną dla Mille'a estetycznością, która pozwala mu się nie cofać przed najrzuwniejszymi tematami.

Na prośbę sobie tylko pomyśleć film polski, którego treścią byłaby apoteoza polskiego wieźniactwa! Nie sadze, aby najbardziej lokalny krytyk przyjął film taki z entuzjazmem. A jednak, na taką samą apoteozę wieźni amerykańskich w „Oskarżam cie, kobieto”, patrzy się z przyjemnością. Czem się to tłumaczy? Tem że w filmie Mille'a obrona wieźni a jest przedewszystkiem czy sto estetycznym momentem, niezbędnym artystycznie dla całości obrazu. — i znaczenie praktyczne tego momentu rozplywa się całkowicie w jego walorach artystycznych. Ale kiedy w „Skrzydlatym zwycięzcy” pp. Wesolowskiego i Karpińskiego szwadron konnych policjantów naciera na garść podrostków, mających wyobrazić komunistów, biacie ich szablami — to ma się bardzo dobitne wrażenie, że ci dzielni policjanci mieli dobrą szkołę, i że goście podziwu spokój i sprawność, z jakimi opuszczają oni szablami na głowy ludzkie, mogły być skutkiem tylko długoletniego doświadczenia.

Należy więc unikać wtargnięcia do filmu życia, szczególnie jego momentów najbardziej szczytnych. „Skrzydlaty zwycięzca” nie tylko, że ich nie unikał, ale został nadomiar przesadnie nadziany nimi przez swego reżysera, p. Wesolowskiego. Przykro jest mi więc o brakach tego filmu, — cały film jest ledwym wielkim brakiem. Za wiatkiem wszakże dwóch scen: sceny w kościele, przypominającej znakomity obraz Rembrandta „W świątyni” swym bajecznym światłocieniem, i doskonałego z dziecia w półmroku, wyobrażającego żołnierza w całkowitym rymsztunku. Obie te sceny są bezspornie imponujące; sadzacie, także z poziomu całego filmu, można je uważać tylko za dzieło szczęśliwego przypadku. Należy też stwierdzić, że kreacje bohaterów filmu, p. Zielińskiej i p. Wegrzywa, mimo pewnego zbytecznego sentymentalizmu ich gry, wybijają się na czoło dotychczasowych kreacji polskich artystów filmowych.

Ale reżyserom za usięre wy-

silkku i za poziom osiągniętych wyników; należałaby się subwencja od departamentu sztuki na zrealizowanie nowego filmu, którym jest „Stubowanie” — pana Z. Turkowa. Ten bowiem film dopiero nie „Skrzydlaty zwycięzca”, jest filmem naprawdę propagandowym dla polskiej kultury artystycznej. Należy stwierdzić, że w świecie artystycznym Warszawy spotkał się film ten z gorzącym przyjęciem. P. A. Włostowski w „Ekranie i scenie”: „P. Turkow — reżyser, Steinwurz — operator i artyści zydowscy dali lekcje naszym przemysłowcom i realizatorom”. Istotnie, „Stubowanie” dało szereg zdjęć technicznie ciekawych, bogata treść obyczajowa i mimo zbytecznej rozrzutności wstawek anegdotycznych, przeciążających film, — całość czyni wrażenie w najwyższym stopniu dodatnie. Zespół jest doskonale przygotowany, a p. Z. Turkowowi można wróżyć wrecz świetną przyszłość. Jego powściągliwa, pełna głębokiej ekspresji gra, jest na ile naszej twórczości kinowej, zjawiskiem niepowszedniem.

Ale dlaczego kina Łódzkie nie uważają za właściwe wyświetlić na swych ekranach „Wielkiego Turnieju Miłości” Fitzmaurice'a i szczególnie „Czterech jeźdźców Apokalipsy” Ingrama, które to filmy dawno już zostały sprowadzone do Polski — oto pytanie, na które nie potrafiłbym dać odpowiedzi. **As.**

## Drob'zgi filmowe.

„Towarzystwo Cineromans” rozpoczyna obecnie wystawienie filmu kolonialnego. Akcja toczy się w Maroku.

Film ten, zatytułowany „Svn słońca”, zilustruje niezwykle prace, dokonane w Afryce przez marszałka Lyantey. Bohaterstwo żołnierzy, praca kolonistów i tubylców, rozkwit kolonii zostana dokładnie zobrazowane.

Zdziec dokona Rene Le Somp-tier, a potomkami słońca będą pani Marquiesette Boshy i Stouman an; panowie Marcel Vibert, Geo Bernier, Leclerc, Charlini, Terrore, Nastasio i Joe Hamman.

Maks Linder wrócił do Parwza, o mało nie utraciwszy życia w Wiedniu. Jest ze swego pobytu bardzo niezadowolony, nie otrzymał należnego honorarium.

W dniu otwarcia kongresu roentgenowskiego w Berlinie, demonstrowano przygotowany przez firmę „Arminius” film, od-twarzający leczenie raka piersi. Kuracja odbywa się podług nowej metody profesora Winsa.

Dr. Engelbrecht z erlangenkiej kliniki kobiecej dawał wyjaśnienia.

Metoda ta, niezmiernie ciekawa i jak się zdaje, skuteczna, została nadzwyczaj dokładnie odtworzona przez aparat filmowy.

Obecni, po większej części lekarze i studenci, wykazali ogromne zainteresowanie, a rzesiste oklaski nagrodziły twórcę filmu i mówcę.

Rząd sowiecki wydaje miljarde na zgromadzenie dzieł filmowych w celu rozpowszechniania pomiędzy narodem wiadomości o swoich zwycięstwach, osiągniętych drogą dyplomatyczną. W czasie trwania traktatu handlowego rosyjsko-włoskiego, sowieci postępowali się mnóstwem zdjęć, które utworzą obrazy propagandowe z przeznaczeniem dla Rosji i zagranicy. Prasa zagraniczna zaznacza, iż niebawem rozwój kinematografu w Bolszewii przypisać należy obecności w państwie 85 procent analfabetów. Nie umiejąc czytać, rosianie o rzeczach dowiaduje się z filmu.

## Kino w Japonji.

Któregoś wieczoru udaliśmy się w stronę tokijskiej dzielnicy Asakusa (wymawiaj Asaksa), by zwiedzić jej przybytki sztuki i humoru.

Austrjacki konsulat ofiarował nam swe auto, ale pozostawiliśmy je gdzieś w kacie i udaliśmy się pieszo w stronę bud i przenośnych domków, przed którymi panował niesłychany ścisk i zgiełk. Każda taka buda jest udekorowana i malowana z takim wyszukaniem artystycznym i dobrym smakiem, że w Europie wzbudziłoby to poprostu zachwyt i podziw.

Chorągiewki, lampiony, napisy, malowidła i rzeźby tworzą śliczną całość. Złoto-czerwone, biało-zielone, czarno-purpurowe płamy i pasy tworzą cudną w tonie dekorację. Żaden chyba naród nie dorówna pod tym względem japończykom. Któż stworzył taką ulicę pełną czarujących blasków i światłocieniów, pełną barwnego przepychu i gry barw.

Od czasu, gdy w lampionach ukryte sa elektryczne żarówki, japończycy rozwieszają je we wszystkich zakątkach. Dawniej obawiano się oczywiście pożaru.

Te stubarne domki, strojne w przepych barw i światła, ta artystyczna i słodka zarazem dekoracja, która dopełniaia świecące jedwabiem haftami kimona wynagradza nas za wszelkie trudy.

Tu naprawdę rozpoczyna się zaczarowane państwo Wschodu, o jakim marzy każdy Europejczyk.

Za ta ulica rozpoczyna się dzielnica kin, która tak samo gra tysiakiem światła i napisów. Przez kilka ulic ciągnie się ów szereg barwnych tablic z malowidłami. Straszne morderstwa, katastrofy, potwory i kalectwa reklamują program każdego teatru.

Wewnątrz ścisk, ścisk niesłychany, prawdziwie azjatycki.

Na parterze wolno zachować pantofle na nogach, gdy na balkonie należy je zdjąć. Dlaczego tak jest, tego nikt nie wie, ale wybieramy balkon i ścigamy kamazse.

Każde japońskie kino posiada dwie części programu. Jedną składa się z amerykańskich filmów najokropniejszego gatunku. Morderstwa, pożary, napady bandyckie, katastrofy i wszelkie inne okropności pedza z karkołomną szybkością przez płótno.

Nic też dziwnego, że japończycy uważają Amerykę za kraję krocy i okropności.

Japońska część nie wiele się różni od amerykańskiej, ale jest za to o wiele nudniejsza.

Powodzenie filmów, zależy tu od konferenciera, który filmy owe wvniaśnia.

Amerykańskie filmy zostają komentowane zwykłym głosem i bez muzyki, gdy przy japońskich występuje chór i orkiestra.

W każdym razie publiczność po większej części kieruje się w wyborze swym nazwiskiem i sławą tłumacza.

Do kina przechodzą całe rodziny, ojciec, matka i wszystkie dzieci. Należy przytem pamiętać, że japońskie filmy sa nad wszelki wyraz monotonne i przewlekłe i trwają na trzy i cztery godziny. Wszelka podstawa europejskiego filmu: szybkość i ekspresja, zostaje tu rozwodniona do niebawialnych rozmiarów.

Gdy bohater udaje się do domu, film idzie za nim przez setki metrów i pokazuje każdą wrwę w bruku, po którym stapa noga bohatera.

A gdy nareszcie dochodzi do akcji, można być pewnym, że będzie się ona składała z najkrwawszych i najokropniejszych morderstw. Słowem: japońskie kino, to siedlisko nudy, niesmaku i ścisku.

O wrażeniach artystycznych nie może tu być mowy.

A. Schalek.

## SPORT.

NA MARGINESIE ZAWODÓW MIĘDZYPAŃSTWOWYCH. POLSKA — FRANCJA W ŁODZI

Dziwnem wydawać się może, iż tak zaprzyjaźnione narody, jak Francja i Polska dotychczas nie utrzymywały prawie żadnych stosunków sportowych. Poza występami „Warty” (Poznań) w Alzacji i Lotaryngji i „Cracovii” na jubileuszu Red-Staru paryskiego, żadna drużyna nie nawiązała stosunków z Francją. Dopiero pierwszy krok zbliżenia tych dwóch narodów znalazł miejsce na olimpiadzie.

W dniu 29 czerwca r. b. zmierzy się po raz pierwszy reprezentacja na drużyna Francji z Polską w Łodzi.

Na marginesie tych zawodów międzynarodowych można na razie dać jedynie garść uwag, które się nastawiają:

Otóż Polska, kraj, gdzie nie przebliska ani cień zawodowstwa, spotyka się z drużyną ukrytego profesjonalizmu. Nie możemy Francji uważać za zupełnych amatorów z chwila, gdy dwukrotnie w roku spotykają się z zawodowcami angielskimi w grach towarzyskich.

Zawody międzypaństwowe powyższe odbędzie się tego samego dnia co Turcja—Polska w Krakowie, przeto do reprezentacji przeciwko Francji wystawieni będą gracze Łodzi, Poznania i Warszawy.

Wobec tego uważalibyśmy następujący skład za najlepszy:

Bramka: Görlitz (I.F.C. Katowice) lub Loth II (Polonia), obrona: Karaś, Cyll (L.K.S.), pomoc: Gąbriel (L.K.S.), Loth I (Polonia), Spojda (Warta) lub Hanke (L.K.S.) atak: Zantman (Polonia), Einbacher (Warta), Staliński (Warta), Przybysz (Warta), Durka (L.K.S.)

Jako rezerwy należy brać pod uwagę Grabowski (Polonia) i środek pomocy: Duda z „Amatorów” (Górny Śląsk).

CRACOVIA—TURYSKI—UNION

L. T. S. G.

(11) W niedzielę i poniedziałek odbędzie się zawody o puchar pomiędzy drużynami: Cracovia—Turyski—Union—L.T.S.G.

Po wylosowaniu grają w niedzielę Turyski z Unionem (przedmecz), a Cracovia z L.T.S.G.

W poniedziałek gra zwycięzca z przedmecz z Cracovia, zaś pokonana drużyna z L.T.S.G. (jako przedmecz).

Składy drużyn podamy jutro.

UDZIAŁ ŁODZI NA MECZU AMERYKA—POLSKA.

W dniu wczorajszym nadeszła depesza na ręce sekretarza L. K. S. p. Henneberga od zastępcy kapitana P. Z. P. N. z poleceniem wysłania Cylla do Warszawy w poniedziałek pociągiem popołudniowym, gdyż gracz ten został wstawiony do drużyny reprezentacyjnej Polski, która rozegra mecz z Ameryką w dniu 10 b. m. mies.

PRZED MECZEM M.T.K.—L.K.S.

W pierwszym dniu sedziować będzie p. Hanke, na drugi dzień natomiast zaproszony jest p. Lustgarten z Krakowa.

Karaś, Thiel, Gosławski i Walkowski wystąpili z klubu 28 p. S. K., podpisali zgłoszenia do L.K.S. i grać będą z M. T. K.

Prezes M.T.K. dr. Podor otrzymał wiadomość o wynikach Vivo A. C. w Polsce, wezwał w celu zasilenia drużyny, graczy olimpijskich: Mandla, Kertesza, Molnara, Ortha i Opathe, którzy w dniu jutrzejszym przybywają do Łodzi.

—0—

DERBY WZIAŁ DERBY.

Hrabia Derby, wziął wczoraj na wyścigach w Londynie nagrodę swego imienia. Jest to pierwszy wypadek od 137 lat, kiedy tę największą angielską nagrodę ustanowił jego przodek.



# Coraz cięższa dola robotników.

## Związek „Praca“ o zarągu w „Widzewskiej Manufakturze“.

(b) W dniu 4 b. m. o godz. 6-ci wieczorem, w sali zw. zaw. „Praca“, przy ul. Głównej nr. 31, odbyło się zebranie delegatów fabrycznych.

Zebrańie zostało otwarte przez kierownika związku p. Kazimierczaka, który w wyczerpującym sprawozdaniu poruszył sprawę ochrony lokatorów, omawiając wszystkie punkty najbardziej dotyczące robotników, jak również sprawę stawek mieszkaniowych.

Następnie referent przeszedł do zarągu w „Widzewskiej Manufakturze“ i zaznaczył, iż zarąg trwa już 2 i pół tygodnia i zajęć żadnych nie było, póki nie interwenjowała policja.

Zdaniem p. Kazimierczaka, policja niepotrzebnie interwenjowała i szarżowała tłum.

Mówca stwierdza, iż żadnego teroru wobec p. Maksa Kona nie było, a nawet robotnicy przynieśli mu wodę do picia, gdy o to poprosił. P. Kazimierczak następnie złożył sprawozdanie ze swej interwencji u wojewody, gdzie domagał się ukarania winnych zająć, oraz p. Kona, który spowodował całe zajście.

Co do wypłaty należności robotnikom, to dyrektor Banku Polskiego obiecał odpowiednią sumę przekazać i wypłata odbędzie się w sobotę. Również związek „Praca“ skomunikował się z ministerstwem pracy, a sprawą zajęć zajął się poseł Waszkiewicz.

Po referacie p. Kazimierczaka, przyjęto rezolucję, potępiającą zajścia na terenie „Widzewskiej Manufaktury“.

# Dziś konferencja w sprawie „Widzewskiej Manufaktury“.

M. Kon w Łodzi.

Naskutek interwencji polskich związków zawodowych, ministerstwo pracy usiłowało skomunikować się z p. M. Konem.

Okazało się jednak, iż p. Kon wyjechał z Warszawy do Łodzi.

Wobec tego ministerstwo pracy skomunikowało się telefonicznie z inspektorem pracy Kuliczkowskim i poleciło mu zainicjować w dniu dzisiejszym konferencję przy współudziale p. Kona i

związków zawodowych, oraz starać się by fabryka została uruchomiona.

Dziś inspektor pracy Kuliczkowski usiłował nawiązać kontakt między związkami robotniczymi, a p. Konem i jest nadzieja, iż „Widzewska Manufaktura“ zostanie uruchomiona.

# N. P. R. wobec kryzysu w przemyśle.

(p) W dniu 7 czerwca r. b. narodziła partja robotnicza zwołuje wielki wiec z udziałem posłów sejmowych na Wodnym Rynku.

Omawiane będą sprawy obecne go kryzysu w przemyśle, jak również interwencji posłów N.P.R. w sprawie zajęć w „Widz. Man.“

# Fabryka Szajblera i Grohmana wznawia pracę.

(b) W tygodniu bieżącym kończy się okres urlopów w zakładach przemysłowych Szajblera i Grohmana.

Fabryka zawiadomiła robotników, iż czynną będzie 3 dni w tygodniu.

# Zafargi w fabrykach mnożą się.

(b) W dniu wczorajszym zgłoszono w inspektoracie pracy kilka naciągów zafargów na tle przesilenia w przemyśle.

W zastępstwie okręgowego inspektora pracy, który wyjechał do Bielska, sprawę te załatwiał inspektor Kuliczkowski

# O wynagrodzenie po zamknięciu fabryki.

(b) W fabryce Wagowskiego ul. B-cj Fuks przy ul. Wernera nr. 3, praca została wstrzymana i robotnicy nie otrzymali zapłaty.

Po dłuższej dyskusji robotnicy zgodzili się na otrzymanie zaległych zarobków w przyszłą sobotę. — Co do zapłaty za urlopy, to sprawa ta została odroczonea gdyż firma ma fabrykę uruchomić.

# Strajk dozorców zlikwidowany.

Jakie warunki uzyskali dozorczy.

(b) Jak już donosiliśmy, dzięki interwencji inspektora pracy Kuliczkowskiego, zlikwidowany został strajk dozorców w naszym mieście. Na konferencji w inspektoracie pracy przybyli przedstawiciele wszystkich 3-ech stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, oraz związku dozorców.

W interesowanych stron. — Po dłuższej dyskusji robotnicy zgodzili się na otrzymanie zaległych zarobków w przyszłą sobotę. — Co do zapłaty za urlopy, to sprawa ta została odroczonea gdyż firma ma fabrykę uruchomić.

Dla dozorców I kat. — 25 złotych tygodniowo, II kat. — 18 złotych, III kat. — 11.50 złotych, IV kat. — 9 złotych i dla V kat. — 6 złotych tygodniowo

# W sprawie emigracji robotników do Francji.

(p) Państwowy urząd pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Łodzi ostrzega robotników, by nie wyjeżdżali samodzielnie do Mysłowic i Poznania, celem udania się z pośrednictwem misji francuskiej do pracy we Francji.

do podróży i doręcza emigrantom karty polecające.

Bez takiej karty żaden z robotników nie będzie dopuszczony do komisji kwalifikacyjnej i nie będzie zakontraktowany, natomiast narazi się niepotrzebnie na koszt podróży, gdyż na powrót do domu, władze tak polskie, jak i misja francuska nie będzie już tego rodzaju robotnikom udzielać pie-

# Posiedzenie rady kasy chorych.

(b) W dniu dzisiejszym odbędzie się drugie z kolei posiedzenie rady kasy chorych.

Na posiedzeniu tem nastąpi za-

# Zjazd towarzystw kredytowych odbędzie się w Łodzi.

(b) Dotychczas zjazd towarzystw kredytowych odbywał się w Warszawie.

Ponieważ jednak w stolicy jest zbyt wielki napływ osób zamieszkoanych, odbędzie się w niedzielę 15 b. m. zjazd towarzystw kredytowych Polski w Łodzi w sali Miejskiego towarzystwa kredytowego.

# Zasilek na budowę szkół.

(b) Magistrat zawiadomił radę miejską, iż ministerstwo skarbu przyznało Łodzi 25.000 złotych na budowę szkół powszechnej przy ul. Nowo-Marvisińskiej.

# Kalendarzyk podatkowy

(p) W miesiącu czerwcu przypadała terminy zapłaty następujących ważniejszych podatków bezpośrednich:

Podatek gruntowy. Wpłata pierwszej raty 100 proc. podwyżki, o ile nie była uiszczona w maju.

Podatek przemysłowy. Wpłata miesięczna podatku od obrotu, osiągniętego w maju r. b., oraz dopłata do cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Termin ostateczny wpłaty upływa z dniem 30 czerwca.

Podatek dochodowy. Wpłata jednej czwartej części podatku dochodowego, przynależącego z do chodu przynależnego na rok 1924. Ostateczny termin upływa z dn. 24 czerwca.

Podatek majątkowy. Od 10-go czerwca wpłata pierwszej raty podatku majątkowego, obliczona na podstawie zeznań, sprawdzonych przez komisje szacunkowe.

Nadto płatne są wszystkie podatki, na które płatnicy otrzymali lub otrzymają nakazy płatnicze z terminem płatności w czerwcu.

# Ceny tytoniu nie będą podwyższone.

(p) Wbrew kursującym pogłoskom o mającym być podniesieniu cenikku wyrobów tytoniowych, dowiadujemy się z dyrekcji monopolu, iż cena tytoniu nie została podwyższona.

# Ceny nabiału tanieją.

Od dnia 6 b. m. związek spółdzielni mleczarskich sprzedaje masło śmietankowe wyborowe po 3.80 złotych, masło śmietankowe zwykłe po 3.60 i masło solone po 3.40 złotych.

# Emercy zwolnieni od podatku lokatorskiego.

(p) Do województwa łódzkiego nadszedł okólnik min. spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. skarbu, wyjaśniający, że w myśl art. 7 ust. z 11 sierpnia 1923 roku od podatku od lokali zwolnione są lokale zamieszkałe przez wszystkich emerytów, którzy nabyl prawo do emerytury wskutek wy-

# Głodówka w więzieniu sieradzkim.

W dniu wczorajszym więźniowie polityczni w Sieradzu w liczbie 55 mężczyzn i 7 kobiet rozpoczęli głodówkę. Żądania, zaspokojenia których domagała się więźniowie, są następujące:

- 1) Udzielenie jeszcze jednej celi dla przwiezionych kilka dni temu 15-tu więźniów z Łodzi;
- 2) Przedłużenie spaceru dla chorych na gruzlicę;
- 3) Mleko szpitalny wikt dla chorych gruzlicznie;
- 4) Poluzowanie wiktów więźniów;
- 5) Częstsza zmiana bielizny i łaźnia;
- 6) Godzinne widzenia;
- 7) Regularne dostarczanie przyślanych dla więźniów pism;
- 8) Przepuszczanie gazet, pism we wszystkich językach;
- 9) Ulepszenie lekarskiej pomocy.

# Zagadnienia dnia naszego miasta.

Kasa chorych, rada miejska, kanalizacja, teatry i parki. Wywiad z wiceprezydentem Wojewódzkim.

(b) W związku z odbytymi wyborami do rady kasy chorych oraz kilku innymi sprawami pierwszorzędnej dla miasta wagi, przedstawiciel biura „bip“ otrzymał od wice-prezydenta Wojewódzkiego następujące informacje:

Na wstępie zaznaczył p. wice-prezydent, iż ułoga między NPR., PPS. i Ch.D. przy wyborach przez wodniczącego rady kasy chorych i jego zastępcy nie przesadza sprawy tworzenia jakiegoś bloku na terenie rady kasy chorych, lecz takie ukształtowanie się sprawy było jedynym wyjściem z sytuacji.

W dalszej działalności rady kasy chorych żadne ze stronictw nie jest skrepowane jakakolwiek bądź umowa, a właściwie ciou pracy czeka zarząd kasy chorych, który zostanie wybrany w początkach lipca.

Co do obsadzenia dalszych stanowisk kasy chorych, to frakcja NPR., a właściwie polskie związki zawodowe dałyć będą do tego, by stanowiska te objęli ludzie, odpowiadający w zupełności oczekującym ich zadaniom.

Przewodniczącym zarządu ma zostać przedstawiciel najsilniejszej partii kasy chorych, lecz choć największe ugrupowanie, to strona pracodawców, jednak w tym wypadku głos mają ubezpieczeni i oni te sprawę załatwiają między sobą.

Co do innych zmian w kasie chodzi 2-ech członków PPS. i 2-ech NPR., a w komisji rozjemczej — 2-ech NPR., a jeden PPS. Jednak jeszcze raz zaznacza p. wice-prezydent Wojewódzki, iż żadnych umów nie zawierano, gdyż takie umowy musiałby mieć wspólna platforma, a takiej narazie nie ma.

Co do dalszych zmian kasy chorych, to dotychczasowy komisarz Giebartowski, jako urzędnik państwowy, prawdopodobnie w dalszym ciągu pracować będzie z ramienia rządu przy organizacji innych kas chorych.

Nowa rada kasy chorych dażyć będzie do usunięcia wadliwego dotychczas sposobu udzielania pomocy ubezpieczonym przez powiększenie ilości lecznic, co się obecnie prawdopodobnie da łatwiej uśkuć, wobec tego, iż wielu właścicieli składów manufakturowych odda z zadowoleniem swe lokale.

Również samo prowadzenie kasy będzie łatwiejsze, wobec tego, iż rada będzie miała do zarządzania jedynie kasę chorych w Łodzi i powiecie łódzkim, a nie, jak dotychczas, wszystkie kasy województwa.

Obsadzenie stanowiska naczelnego lekarza kasy chorych jest dość trudnym, gdyż naczelnym lekarzem kasy chorych musi niejednokrotnie w obronie interesów ubez-

pieczonych zadrasnąć uczucie koleżeństwa.

Zagadnietu o ewentualne przegrupowanie na terenie rady miejskiej jako konsekwencje porozumienia przy wyborach przewodniczącego rady kasy chorych, p. wice-prezydent Wojewódzki odpowiedział, iż narazie mowy o tem niema, gdyż jak przedtem już zaznaczył, jedynie przy wyborach przewodniczącego kasy chorych, jego zastępcy i komisji mogło mieć miejsce takie ukształtowanie się spraw.

Co do działalności rady miejskiej, to magistrat przedłożył na następnym posiedzeniu sprawę elektryfikacji Łódzkiej, oraz koleki Łódź - Tomaszów.

Ponieważ projekt budowy tej koleki ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło, i przesłało do ministerstwa kolei żelaznych, wice-prezydent Wojewódzki bawił w Warszawie i uzyskał przyrzeczenie zwołania międzyministerialnej konferencji, na której sprawa ta ostatecznie zostanie zdecydowana. Po otrzymaniu koncesji, magistrat zwróci się do obywateli łódzkich, oraz do właścicieli gruntów, przez które przechodzić będzie koleka, by zapisałi się na akcie tej koleki, gdyż ogólny kosztorys wynosi 5 milionów złotych, a na początkowe roboty potrzeba milion złotych.

W myśl brzmienia koncesji na wybudowanie 15 km. toru, można będzie uruchomić kolejkę przy pomocy parv. np. do Andrespola, a dopiero po osiągnięciu odnowionych kapitałów przystąpi się do elektryfikacji całej linii.

O ileby subskrypcja prywatna zawiodła, magistrat zwróci się do kapitalistów zagranicznych.

Następna, nie mniej ważna sprawa, to kanalizacja i wodociągi. O-tóż zapewnionem jest mianowanie na stanowisko naczelnego inżyniera budowy kanalizacji i wodociągów inż. Skrzywana, pomocnika inż. Lindleva.

Inż. Skrzywan przeprowadzi wodociągi w niezmiernie trudnych warunkach w Baku i natychmiast po zaangażowaniu go przez magistrat łódzki, przystąpi do prac przygotowawczych.

Zainteresowany w sprawie pozabawienia ubogiej ludności korzystania z parków miejskich w święta, odpowiedział p. wice-prezydent Wojewódzki, iż jeszcze w roku ubiegłym czerwony krzyż otrzymał zezwolenie na urządzenie zabaw w parkach miejskich, podczas Zielonych Świąt i poprzedzająca niedziele, a obecnie zezwolenie to odnowione zostało. Jednak by nie pozbawiać ludności miejskiej tych parków, sprawa ta ma być poruszona przez prezydenta miasta z przedstawicielami czerwonego krzyża.

# Sprawa unormowania handlu ulicznego.

(b) Onegdaj na posiedzeniu komisji dla spraw ogólnych, rozpatrywano sprawę godzin handlu w sklepach, przenisów o handlu ulicznym, oraz elektryczni.

Na wstępie wice-prezydent Wojewódzki proponował, by sprawę elektryczni rozpatrywać przed innymi sprawami. Sprzeciwił się temu radny Nowacki, twierdząc, iż członkowie komisji zamato poznali się z materiałem, wobec czego proponuje sprawę te odroczyć. — W końcu przyjęto wniosek radnego Bialera, by ograniczyć się do referatu wice-prezydenta Wojewódzkiego, a dla dyskusji w sprawie elektryczni zwołać specjalne posiedzenie.

Następnie omawiano sprawę unormowania godzin handlu ulicznego. Po dłuższej dyskusji przyjęto dotychczasowe uchwaly w tej sprawie, odrzucając poprawki mniejszości w radzie miejskiej.

Dłużej zastanawiano się nad sprawą unormowania handlu ulicznego. — Radny dr. Rozenblatt wskazał na zaoferowanie, jakie na 4cm

polu chce stosować magistrat, ograniczając przedmioty handlu ulicznego, co nie ma miejsca na Zachodzie.

Radny Bialer, mówił o szufelkach, które magistrat każe sprzedawcom nabierać jabłka, gruski i inne owoce i oszkolonych szafkach, uważając, iż są to pomysły ekscentryczne. Również uważa on, że o ile zezwolenie na handel uliczny wydaje komisariat rządu i wyznacza zarazem miejsce, więc zbytecznym jest przepisywanie, gdzie ten handel ma się odbywać.

Również upadł wniosek radnego Stypulkowskiego, nawołujący do uzgodnienia tych przepisów z poprawkami, w końcu przyjęto cały projekt magistratu, zgodnie z domaganiem się referenta sanitarnego i dr. Starzyńskiego.

Szczególnie ostro występował w tej sprawie radny Nowacki, który między innymi rzekł: „Ja jestem tylko nauczycielem, i nie kapie tak odrazu“.



# Budżet miejski bez deficytu.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej.

Końskie historie.—Bezprawny podatek elektrowni.—Kto odstąpił parki miejskie Czerwonemu Krzyżowi?

Wczorajsze posiedzenie rady rozpoczęło, jak zwykle, całym szeregiem zapytań i interpelacji skierowanych pod adresem magistratu. Niektóre z nich dotyczyły spraw błażych, niemniej jednak... blakantnych. Do tych zaliczyć należy przede wszystkim interpelacje rad. Barczaka, który pietro- wia kierownika stajni miejskiej Misia za używanie koni miejskich dla celów osobistych. Pan Barczak zwraca uwagę, że niewłaściwość ta ma miejsce wówczas gdy p. prezydent Cynarski jeździ z blura do domu... kulawymi końmi.

Prezydent Cynarski korzystając z okazji poruszenia tej sprawy przyznaje, że jeden z nowoabytych koni „umarł... niewiadomo jednak z jakiej przyczyny. Obecnie wszczęto dochodzenie, które wykaza czy śmierć ta była naturalna, czy też pozostała w związku z t. zw. „gospodarczym“ systemem karmienia inwentarza zwierzęcego.

Gdyby się okazało, że koń „zginął“ śmiercią gwałtowną, winny tego pociągnięty zostanie do odpowiedzialności.

Druga z kolei interpelacja dotyczyła sprawy nierównie już poważniejszej. Mianowicie w interpelacji swej dr. Szwajg zaznaczył, że elektrownia ściągła od konsumentów elektryczności 15 proc. tytułem podatku, miejskiego, podczas gdy podatek ten został już 1 stycznia r. b. zniesiony.

Mówca zapytuje czy pieniądze te wpływały do kasy miejskiej i czy sumy te, jako nieprawnie pobrane zwrócone będą płatnikom.

W odpowiedzi ławnik Kulamowicz oświadcza, że wszelkie wpływy z tego tytułu pochodzą jeszcze z roku ubiegłego, jeżeli zaś elektrownia podatek ten ściągła w dalszym ciągu, to czyni to nieprawnie.

Następnie radny Rode interpeluje ławnika Folkierskiego o przyczynę niesolidnego brukowania ulic (ul. prez. Narutowicza).

Z kolei radny Rapalski zapytuje magistrat, na jakiej podstawie są zamknięte dla publiczności w święta parki miejskie. Prez. Cynarski wyjaśnia, że parki odstąpione zostały Czerwonemu Krzyżowi na urządzenie zabaw do wzięcia udziału w decyzji magistrat onferal się na taktyce swych poprzedników.

R. Rapalski z miejsca: — Nie należy wzorować się na złych uchwałach poprzedniego magistratu (poruszenie na galerii

i sali). Kończąc swe wyjaśnienia prezydent oświadcza, że na przyszłość na podobne imprezy oddawane będą nie wszystkie parki, lecz kolejno po jednym.

Następnie przewodniczący dr. Fichna odpowiada na interpelację złożoną przez r. Fejfra na poprzednim posiedzeniu w sprawie nieuczestniczenia na posiedzeniu rady p. Margolis, zastępcy z listy „Bundu“. Otóż, jak się okazuje p. Margolis nadesłał do prezydenta rady list, w którym oświadcza, że na posiedzeniu nie przybywa wskutek tego, że sprawa wykluczenia radnych Milmana i Lichtensteina nie została jeszcze przez władzę nadzorczą załatwiona. — Tłumaczenie to, prezydent uznał za wystarczające.

Z komunikatów dowiedzieliśmy się, że ministerstwo spraw wewnętrznych nie zatwierdziło uchwalonego przez radę miejską podatku od paszportów zagranicznych.

Po załatwieniu tych wszystkich spraw przystąpiono do clou „programu“ a mianowicie do debaty nad preliminarzem budżetowym.

Referat ogólny wygłosił radny Waszkiewicz, poczem w przeszło godzinę przemówieniu zebrał stan gospodarki komunalnej. Z przemówienia tego podaliśmy tylko ważniejsze cyfry.

W przedłożonych zamierzeniach na rok 1924 magistrat preiminował wydatków zwyczajnych (bez wydziału handlowego i gazowni miejskiej) 8.373.968 zł., wydatki nadzwyczajne 3827627 zł., wpływy zwyczajne 5.666.807 zł., wpływy nadzwyczajne 1.697.560 zł., czyli że deficyt wynosił w budżecie zwyczajnym 2.707.161 zł. i nadzwyczajnym 2.130.067 zł. Po rozpatrzeniu preliminarza komisja skarbowo - budżetowa podniosła zwyczajne wpływy do 12.205.287 zł., nadzwyczajne zmniejszyła do 1.973.128 zł., jednocześnie wydatki zwyczajne podniosła do 10.682.383 zł., nadzwyczajne do 3.496.032 zł. Tym sposobem budżet okazał się bezdeficytowym.

Ze względu na spóźniona porę dyskusje generalna odłożono na przyszłe posiedzenie, które odbędzie się w środę. Posiedzenie to będzie miało charakter nadzwyczajny i poświęcone zostanie wyłącznie debatom budżetowym. Zwykle posiedzenie dla załatwienia spraw bieżących odbędzie się dnia następnego, t. j. w czwartek. Zastępca.

## Wyjaśnienie urzędowe w sprawie cenników.

(p) Z urzędu walki z lichwą otrzymanym następujące wyjaśnienie w sprawie cenników: Ustawa z dnia 5 sierpnia 1922 roku zniósła komisje badania cen.

Odtąd żaden organ państwowy w szczególności zaś, oddział walki z lichwą nie ustalał i nie ustala żadnych cen artykułów powszechnego użytku.

Natomiast na mocy art. 12 tejże ustawy oddział niewolony jest do orientowania się w dziedzinie cen rynkowych i dlatego, dobowa potrzebne mu informacje, ze źródeł urzędowych i mlarodajnych źródeł nieurzędowych.

Żaden artykuł ustawy z dnia 2 czerwca 1920 roku i 5 sierpnia 1922 roku, nie przewiduje prawa ustalania cenników obowiązują-

cych przez zezwolenia handlujących i rzemieślników.

Natomiast art. 2-gi ust. z dnia 5 sierpnia 1922 roku i wydane na jego podstawie przepisy administracyjne, przewidują obowiązek każdego handlującego uświadniania rzeczywistych cen sprzedawanych przez siebie artykułów.

Dlatego też uświadnianie cennika ustalonego przez zezwolenia handlujących nie zwalnia uświadniacogo od uzasadnienia pobieranych cen własnymi kosztami i od odpowiedzialności sądowej, o ile przy sprawdzeniu jego indywidualnej kalkulacji zostanie ustalone pobieranie nadmiernych cen, niezasadnione podniesienie, lub nieobniżanie.

## W parkach miejskich nie będzie zabaw w święta.

Naskutek zwróconej przez nas uwagi, w dniu wczorajszym prezydent miasta Cynarski konferował z wicewójewą Łwżkowską w sprawie udostępnienia ludności miejskiej korzystania z parków miejskich. Jakże otrzymał, czernowce podane do magistratu i w woiny krzyż na urządzenie we wszystkich ogrodach miejskich w sobotę, niedzielę i poniedziałek zabaw z płatnym wejściem.

W konkluzji czerwony krzyż zrezygnował z korzystania z parków miejskich w dniach 7, 8 i 9 czerwca, a zamiast za to złożył nowe podanie do magistratu i w drugiej połowie czerwca magistrat udzielać będzie zezwolenia na zabawę w parkach miejskich, prócz parku Sienkiewicza i to kolejno, a nie we wszystkich parkach jednego dnia.

## Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Dość pogodnie, słabe wiatry miejscowe, stopniowy wzrost temperatury na zachodzie. Na południu kraju przeważnie pochmurno, możliwy opad.

Podatku miejskiego od zagranicznych paszportów nie będzie.

(b) Ministerstwo spraw wewnętrznych odrzuciło podanie magistratu w sprawie poboru na rzecz miasta podatku od paszportów zagranicznych.

Ministerstwo uważa, że magistrat łódzki nie wykorzystał innych źródeł podatkowych, przewidzianych ustawami.

Wycieczki do jezior kujawskich i do Plocka.

Towarzystwo krajoznawcze w lokalu swym Al. Kościuszki 17 przyjmuje dziś od godziny 7 i pół do 9 wieczór zapisy swych członków i wprowadzonych gości na dwie wycieczki dnia 8 i 9 czerwca do jezior na Kujawach i parostatkami do Plocka.

Z wiecu wolnomysłcieli w filharmonii.

W dniu wczorajszym, to jest dnia 5 b. m. o godzinie 8.30 wieczorem odbył się przy presepniowej sali wiec wolnomysłcieli polskich w filharmonii.

Przewodniczącymi byli Morawski, dr. Rundo, Rempicki, Sapociński i Stryczek.

Dziś w piątek o godzinie 8 wieczorem w lokalu stowarzyszenia wolnomysłcieli (Gdańska 87) wygłosił dr. Mierzyński referat na temat „Pierwotne wierzzenia religijne“ (ciąg dalszy).

### Podziękowanie.

Zarząd polskiego czerw. krzyża młodzieży wyraża niniejszem serdeczne podziękowanie szanownym panom kierownikom i kierownikom kół polsk. czerwonego krzyża młodzieży za tak staranne, mimo krótkiego czasu, zorganizowanie pochodu w dniu 1 czerwca, a młodzieży za tak chętnie i licznie wzięcie udziału w pochodzie, który dzięki temu i gorliwej pracy przewodniczących, przedstawił się nader dodatnio i pozostał bardzo sympatycznie wrażenie.

### Teatr miejski.

Dziś teatr miejski daje farsę Verneilla p. t. „Musisz być moją“.

### Teatr popularny.

Dziś wieczorem widowisko dla szerokiego mas robotniczych, na którym po raz ostatni odegrana będzie krotkowilla w trzech aktach „Chrześnik wojenny“.

## Szanujcie banknoty.

Komunikat banku polskiego w sprawie pobierania kosztów druku za wymianę banknotów złotych, uszkodzonych przez niewłaściciele obchodzenie się z nimi, jest mylnie komentowany i nie kiedy dochodzi do nieporozumienia z tego tytułu.

Abv zapobiec temu, łódzki oddział banku polskiego wyjaśnia, że pobiera zwrot kosztów fabrykacji jedynie tylko za banknoty rozmyślnie uszkodzone.

Różniczkowanie zaś, czy uszkodzenie banknotu nastąpiło przez normalny obieg, czy też uszkodzo no banknot rozmyślnie przez lekomyślnie obchodzenie się z nim, nie powinno wywoływać żadnych wątpliwości, gdyż kryterium uszkodzenia banknotu z łatwością da się ustalić. A więc banknoty: zamieczyszczone farba, przedrukowane, przepisane, przestemplowane, nadbalone, lub też w inny sposób rozmyślnie uszkodzone tak, że nie nadają się więcej do obiegu, winny być w kasach banku polskiego wymienione za zwrotem kosztów fabrykacji.

Banknoty zaś o lekkiem uszkodzeniu, jak to: zmieyte, pomieyte z powodu składania, względnie nad darte, lub w inny sposób przypadkowo uszkodzone bez zbytniego naruszenia rysunku, a nie białace wszystkie numery i podpis, powinny być przez wszystkie instytucje i osoby przyjmowane bez żadnych ograniczeń, gdyż bank polski przy wzięciu takich banknotów nie pobiera kosztów druku.

Wprowadzone w obieg banknoty 500 zł., a więc najwyższy odci nek banknotów złotych znajdujących się w obiegu odzwa na 500 złotych.

Żadnych natomiast banknotów o powyższej wartości jak np. 1000 lub 5.000 w obieg nie puszczono.

# Bojkot krawców wyzyskiwaczy.

Apel „Głosu Polskiego“ nie pozostaje bez echa.

Pierwsi, którzy gotowi są współdziałać w akcji bojkotu krawców.

Wyzysk, uprawiany przez krawców, szczególnie zaś tak zw. krawców „lepszych“, przybrał w Łodzi takie rozmiary, że rzesze średnio zamożne i inteligentna mogą w wielu wypadkach nabyć materiał na ubranie, nie są jednak w stanie zapłacić robotniczy krawieckiej.

Ponieważ władze państwowe w tym wypadku nie mogą ze względów zasadniczych interwenjować, społeczeństwo musi samo bronić się przed wyzyskiem. Jedyną bronią, która musi okazać się skuteczną w niedalekiej przyszłości, jest stosowanie bojkotu wobec krawców, przez powstrzymanie się od nowych obstałunków

Pan Leon Sowiński, za pośrednictwem „Głosu Polskiego“ i „Kurjera Wieczornego“ zwrócił się przed paru dniami z apelem o zapisywanie się na listę tych, którzy zobowiązują się do dnia 1 stycznia 1925 roku nie czynić u krawców żadnych obstałunków, a przede wszystkim nie sprawiać sobie nowego ubrania.

Apel ten znalazł szerokie echo i spora liczba osób nadesłała nam już wiążące zapewnienia, że do wspomnianego terminu nie da zatrudnienia krawcom. Jako pierwsi zapisali się na listę:

1. Malarda Włodzimierz, Dzielnia nr. 1.

## Nowe aresztowania komunistów.

(b) W niedzielę, dnia 1 czerwca łódzka policja polityczna droga poufna otrzymała za wiadomienie, iż w mieszkaniu niejakiego Fajna przy ul. Włodzimierskiej nr. 5 odbywa się zebranie wydziału więziennego przy K. P. R. P.

Na zebranie to wydelegowano kilku funkcjonariuszy policji politycznej, którzy pod wskazany adresem zastali kilka osób obradujących. Przy wejściu policji powstało wśród zebranych zamieszanie.

Policja rozkazała podnieść obecnym ręce do góry i po dokonaniu osobistej rewizji stwierdzono, iż obecni wszyscy należą do partii komunistycznej.

Po przeprowadzeniu rewizji w

2. Strauch M., Piotrkowska 10.  
3. Openheim Henryk, 6 Sierp-  
nia 37.

4. Strauch Elias, Nowocegiel-  
niama 29.

5. Strauch Zygmunt, Piotrkow-  
ska 10.

6. Strauch Henryk, Piotrkow-  
ska 10.

7. Mann Bronisław, Piotrkow-  
ska 10.

8. Gitis Aleksander, Sienkiewi-  
cza 37.

9. Szlezinger Julian, Cegielnia-  
na 66.

10. Reitberger Adolf, Andrzej-  
na 7.

11. Karo Wacław, Zawadzka 4.

12. Chudy J.

13. Chudy Z.

14. Chudy I.

15. Wassercug Gustaw, Wól-  
czańska 7.

16. Fesser Stef., Kilińskiego 123.

17. Musiał Jan, Piotrkowska 86.

18. Heiman Ignacy, Sienkiewi-  
cza 33.

19. Leder Artur, Czerwona 3.

Dalsze zgłoszenia na listę, od

wielkości której zależy wyzwole-  
nie ludności z pod jarzma krawiec-  
kiej bezczelności, przyjmuje redak-  
cja „Głosu Polskiego“ i „Kurjera  
Wieczornego“ od g. 9 rano do 7  
popoł.

## Echa rozstrzelania Engla.

Aresztowania rozlepiających klepsydry.

(b) Wczoraj w nocw policja polityczna w Łodzi aresztowała w różnych punktach miasta cały szereg osób, rozlepiających klepsydry, wydane przez centralny komitet związku młodzieży komunistycznej z powodu rozstrzelania Engla.

Aresztowani zostali Izr. Chmielnicki, Szymon Piekun, Fabjan Joskowicz, Dawid Monszajn i Moszek Goldman.

Po doprowadzeniu ich do urzędu śledczego przeprowadzono w mieszkaniach ich rewizje, przyczem skonfiskowano przeszło 500 odezw komunistycznych, wydanych przez centralny komitet P. K. R. P.

Wszystkich aresztowanych sa uczniami łódzkich szkół i należą do zw. młodzieży komunistycznej.

## Nie zapłata, lecz prolongata.

Echa bójkii w firmie Horowicz i Weinberg.

W dniu wczorajszym donosiliśmy o bójkce, jaka wywiązała się w sklepie firmy Horowicz i Weinberg, Piotrkowska 17, na tle wekslowem.

Jak się dowiadujemy, powodem zaistnia nie była odmowa zapłaty protestu ze strony właścicieli firm, lecz odmowa dalszego srolongowania weksła lednemu z odbiorców firm, który mimo solennego przwrzeczenia zapłaty w terminie, dopuścił wystawiony na zlecenie firm weksel do protestu i w dniu wczorajszym zgłosił się nie z gotówką, lecz z nowymi weksłami i z żądaniem przewięcia ich wzajemnie protestu.

Na tem tle wywiązał spór, a że dłużnik w dodatku zachowywał

sie niewłaściwie, otrzymał prolongate w formie bardzo dla siebie nieprzyjemnej, bo żywo zostało mu wypisane na twarzy.

Dłużnik wyszedł ze sklepu, grożąc, że uda się do pomoc do policji, zjawił się jednak po dwóch godzinach powtórnie bez asysty policjinej i wszczął na nowo awanturę. Iżac właścicieli firm. Tym razem jak nas zanebniaja nie doszło już do rekocyznow, a tylko jeden z współwłaścicieli ograniczył się do zdiecia palta i podniesienia marynarki, dając w ten sposób wyraz pogardzie, z jaką odnosi się do takich niesolidnych dłużników, jakim jest tenże p. Sittenfeld z Pabianic, który przyszedł z omawianą propozycją prolongaty.



## Przewrót we Francji.

Chcąc wcielić się w przewrót, jak i okazało się we Francji, trzeba stosunki te oceniać z dwóch stanowisk, które mają wewnętrzny i zewnętrzny związek. W kierunku imperialistycznego zwycięstwa we Francji prąd nacjonalistyczny. Z nim łączą się prądem w nastrojach socjalistycznych. Blok narodowy był zarazem blokiem klasowym — by tak powiedzieć — swym skutkiem wielko-kapitałistycznym. Chodziło o wzmożenie interesów przemysłowych, o ekspansję Francji. Wraz ze zwycięstwem politycznym dążono do supremacji gospodarczej w świecie. I tu doznano zawodu. Podstępna, czy istotna niewypłacalność Niemiec rozwiała nadzieję co do znaczących korzyści odszkodowawczych. Przeciwnie nawet, finanse Francji narażone zostały na dotkliwą szkodę. Należało odbudowywać zburzone prowincje, a środki pieniężne na ten cel ze źródeł restauracyjnych nie wpływały. Kurs waluty francuskiej spadał i stawał się pastwą spekulacji międzynarodowej, po części mechanicznej Francji. Na tem podłożu finansowym i gospodarczym tworzyła się, jak zwykle budowa polityczna, coraz wyraźniej ciążąca ku reakcji. Rozpoczęły się kontakty ugodowe z klerykalizmem, właściwe podstawy republiki demokratycznej podważano. Zapomniano o hasle Gambetty: „Klerykalizm — oto wróg“, atakowano demokrację ze wszystkich niemal stron. Reformy społeczne stały na ostatnim planie zainteresowania powszechnego. Idea republikańska została zsolidaryzowana z idea silny finansowej i militarnej.

Nie można zaprzeczyć, że wyzwające zachowanie się Niemiec podważało te instynkty. Niemcom zależało nawet na tem, by Francja sprzeniewierzyła się zgoła wszelkim swoim tradycjom. Wtedy bowiem oczekiwano rozbięcia ententy, a nawet osłabienia zobowiązań traktatu wersalskiego. Niemcy z radością i optymistycznymi nadziejami patrzyli na to, jak pogłębia się niezgoda między Francją a Anglią. Zwłaszcza od czasu, gdy w Anglii doszedł do władzy Mac Donald. Berlin przewidywał, iż antagonizm doprowadzi do zerwania.

Co wynikałoby, gdyby wybory francuskie dały zwycięstwo prawdom pp. Poincaré i Milleranda, tego roztrząsać w tej chwili już nie potrzeba. Ale to jest pewne, że zmiana kursu skrzepi sojusz franko-angielski. I następstwem tego będzie zarówno pacyfikacja świata, jak dążenie do postępów w dziedzinie reform demokratycznych. Oba te bowiem kierunki są organicznie spójne ze sobą.

Czyli potrzeba przypominać, że wojna światowa wybuchła przed dziesięciu laty jako nieumyślone następstwo starcia imperializmów państwowych, wśród których imperializm niemiecki był najbardziej zachłanny i wyzywający? Pokój wszechświatowy nie został jeszcze zabezpieczony należycie. To, do czego dążył Wilson, aby liga narodów

była prawdziwym trybunałem do koju, nie urzeczywistniło się. Francja przeprowadzała swoją egzekucję nad Rurą poza ligę, nie oglądając się na jej autoritet, ani na prawa międzynarodowe w ogólności. Tak dalek trwać nie mogło. Był to nawrót do starych obyczajów, ba, nawet głębsze jeszcze tych obyczajów spaznienie. I trzeba szczerze powiedzieć: utrwalenie się bloku narodowego byłoby utrwaleniem się perspektyw, że Francja wyciąga ręce po aneksję Nadrenii.

Owóż wynik wyborów francuskich przeciw temu zaprotestował. Francja przemówiła gromkim głosem, że pragnie oprzeć swą politykę na szczerym demokratyzmie, że chce solidarnie z Europą demokratyczną organizować nowe społeczne ustroje, że zamierza umocnić ligę narodów, jako powszechne zjednoczenie narodów w celu wzajemnego zagwarantowania polityki niepodległości.

Trzeba nareszcie zrozumieć, że pierwszym warunkiem kulturalnych postępów świata jest stłumienie zaborczości narodowej i międzynarodowej. Prawda, Niemcy dali temu bodaj początek i uprawiali tę politykę w sposób najbardziej rabunkowy. I po wojnie, po swoich klęskach, nie zgasił u siebie nacjonalizmu, lecz przeciwnie, zaożywił go jeszcze. To wszakże nie upoważnia antagonistów niemieckich do naśladowania tej taktyki. Jedynie zgodne na zasadach sprawiedliwości współzycie narodów może zapewnić wszystkim wolność i bezpieczeństwo, bez względu na siłę czy słabość.

Dążności te mogą służyć tylko z ideałów demokratycznych. Do nich po chwilowym zblakaniu Francja powraca. Jest to zwycięstwo tak samo najbardziej szczytnych programów politycznych, jak ekonomicznych. Tylko przy świadomym zorganizowaniu współzycia gospodarczego ludów może nastąpić naprawa ogólnych stosunków, wstrząśniętych przez klęskę wojny.

Naprawa ta powinna i Polsce wnieść na korzyść. Nasze przesilenie gospodarcze jest w znacznej mierze wynikiem przesilenia wszechświatowego. Ale Polska, chcąc rychło wejść w prąd tych nowych kierunków, musi starać się o to, by w nich odegrać rolę aktywną. Dotychczas podążaliśmy za Francją — ku reakcji, znacznie przesadzając jej napięcie. Teraz trzeba iść na przeciw nakazom postępu. Sa to konieczności nie tylko polityczne, ale i społeczne. Od nich zależy cały rozwój życia ekonomicznego, tak samo na wewnątrz, jak w sferze międzynarodowej. Kwestia naszych mniejszości narodowych jest kwestią nie tylko wewnętrznej pacyfikacji, ale nadto pomysłowości materialnej. Tylko bowiem wśród pokoju i zadowolenia społecznego różne warstwy rozwijają pracę różnorodną. A w sferze międzynarodowych stosunków handlowych sympatie narodowe grają ważną rolę.

St. A. Kempner.

## Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 5 czerwca (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

### GOTÓWKA.

Dolar 5.18-5  
Funt 22.39

### CZEKI.

Belgia 22.50  
Holandia 183.95  
Londyn 22.39  
Nowy Jork 5.18.5—5.18—5.18.5  
Paryż 25.88  
Praga 15.25  
Szwajcaria 91.15  
Wiedeń 7.325  
Włochy 22.56  
8 pr. poź. złota 7.20—7.30—7.20  
Bonny złote 0.67—0.65—0.70  
Miljónówka 0.48

### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYZ, 5 czerwca (Pat) — Zamknięcie giełdy.  
London 85.95  
N. York 2.35  
Belgia 87.72.50  
Hiszpania 268.25  
Włochy 87.50  
Szwajcaria 750.25  
Holandia 591  
Norwegia 845.—

### Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 5 czerwca (Pat) — Zamknięcie giełdy.  
N. York 459.95  
Francja 85.5  
Belgia 98.12  
Włochy 99.12  
Szwajcaria 24.52  
Hiszpania 52.51  
Portugalia 1.56  
Holandia 11.52.75  
Dania 25.85.—  
Norwegia 51.855  
Szwecja 16.245  
Helsingfors 172.25  
biłl. 1% 307.00  
Austria 147.75  
Praga

### CIĄNIENIE LOTERII.

Generalna dyrekcja loterii państwowej ogłasza, że ciągnięcie 3 klasy 9-iej polskiej loterii klasowej odbędzie się publicznie we wtorek i środę, dnia 10 i 11 czerwca 1924 roku o godzinie 8 m. 30 z rana w Warszawie przy ul. Nowy Świat nr. 70 (Biuro Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej) wobec komisji rządowej przy współudziale i pod kontrolą dwu obywateli miasta przez prezydenta miasta zaproszonych.

### LOSOWANIE PREMII DOLAROWEJ.

W dniu 1 kwietnia roku bieżącego — jak wiadomo, główna wygrana 5 proc. pożyczki dolarowej w sumie 40.000 dolarów padła na nr. obligacji niesprzedanej.

Minister skarbu zarządził wówczas nieprzedanie tej kwoty do skarbu państwa, przeznaczając ją do ponownego losowania przy następnym ciągnięciu.

W tych dniach podpisane zostało rozporządzenie ministra skarbu w sprawie dodatkowego losowania sumy 40.000 dolarów w dniu 1 lipca r. b. W dniu tym wylosowane będą dla posiadaczy obligacji 5 proc. pożyczki premjowej dwie premje po 8000 dolarów, dwie premje po 3000 dolarów dzie sięć — po 1000 dolarów i trzydzieści — 100 dolarów. Ogólna suma do wylosowania wynosi 115.000 dolarów. Obligacje premjówki dolarowej mogą być nabywane wyłącznie za efektywne dolary, w których również nastąpi wypłata premji, wylosowywanych co kwartał.

### POLITYKA CELNA IRLANDJI.

Wolne państwo Irlandji wprowadziła własną taryfę celną, która naogół mało różni się od angielskiej. Zgodnie z angielską ustawą z 1921 roku taryfa nakłada wysokie cła na instrumenty optyczne, chemikalia i aparaty naukowe. Naogół przeprowadza się politykę wolnego handlu. Jednakże wprowadzono ochronę krajową produkcji obuwia, miodu, faszek i marmelady. Cło na obuwie wynosi 15 procent, na flaszkę 33 procent. Na słodczyce cło wynosi 3 i pół pensa od funta.

## Cennik wydziału handlowego magistratu.

Wydział handlowy poddał znacznej redukcji ceny dotychczasowe. Obecnie cennik wydziału handlowego przedstawia się jak następujący:

	liurt.	detal.
1) Cukier kostka . . . . . klg. Mk.	2.230 tys.	2.300 tys
2) Faryna . . . . .	1.830	1.850
3) Herbata luzem . . . . .	19.000	20.000
4) Kawa palona „Santos” . . . . .	6.500	7.000
5) „zbożowa palona” . . . . .	500	600
6) Kakao luzem Bensdorfa . . . . .	2.500	2.700
7) Mąka pszenna Nelson worek 63 1/2 . . . . .	55.000	—
8) „ „ krajowa worek 82 . . . . .	60.000	—
9) „ „ żytnia 50% . . . . .	36.000	—
10) Kasza tatarszana palona cała . . . . .	hurty.	detal.
klg. Mk.	860 tys.	900 tys
11) „ orkiszowa . . . . .	510	550
12) Ryż . . . . .	840	900
13) Fasola biała . . . . .	900	950
14) „ kolorowa . . . . .	800	900
15) Groch „Wiktoria” . . . . .	900	950
16) Sól warzonka . . . . .	400	450
17) „ mielona I gat. „Wapno” . . . . .	330	380
18) Soda . . . . .	400	540
19) Sledzie szkockie Matfull beczka 1/2 . . . . .	195.000	—
20) Sledzie szkockie Matties . . . . .	140.000	—
21) Sledzie szkockie Full's 1/2 . . . . .	95.000	—
22) Sledzie Yarmouth 1/1 . . . . .	180.000	—
23) „ „ 1/2 . . . . .	90.000	—
24) „ Norweskie 1/1 . . . . .	65.000	—
25) Węgiel gruby i kostka 100 klg. . . . .	6.500	7.000
26) „ orzech . . . . .	6.200	—
27) „ „ II . . . . .	6.000	—
28) Drzewo nie rąbane 100 klg. . . . .	5.400	—
29) „ rąbane . . . . .	8.000	—

## Kronika ekonomiczna.

### EKSPORT Z FRANCJI.

Wobec spadku franka eksport w pierwszym kwartale 1924 roku znacznie się zmógł. W styczniu jeszcze import przewyższał eksport o 188 milionów. W lutym na wyzka eksportu wynosiła 204 milj. w kwietniu kurs franka podniósł się i w związku z tem znacznie zmniejszył się eksport wyrobów przemysłowych.

### TRAKTAT HANDLOWY FRANCUSKO-WŁOSKI.

Premier Mussolini i ambasador Barrere wymienili między sobą protokół ratyfikacyjny traktatu handlowego francusko-włoskiego. Traktat wobec tego już obowiązuje. Jest to pierwszy traktat który został zawarty zgodnie z nową taryfą celną. Oczekują, że zwiększy on znacznie obrót między Francją a Włochami. Układ do latków dotyczy handlu jedwabiami i wyrobami jedwabnymi.

### ZYSKI TRUSTU NAFTOWEGO.

Standard Oil Co. osiągnęła w 1923 roku — 15.506.982 dolarów czystego zysku (w 1922 roku — 12.887.741). Zysk z przedsiębiorstw, połączonych z Standard Oil, wynosi 40.788.300. Cały czysty zysk wynosi wobec tego 56.295.282 dol. Wartość akcji trustu naftowego wynosi 1.148.004.953 dolarów.

### ZNIESIENIE CŁA NA MASZYNY ROLNICZE WE WŁOSZECH.

Rada ministrów zniósła cła na maszyny i narzędzia rolnicze. Zarządzenie to ma na celu podniesienie rolnictwa włoskiego. Rada ministrów znajduje, że zwolnienie z cła maszyn rolniczych nie wywrze niemiłego skutku na przemysł włoski.

### LIKWIDACJA AUSTRIACKO-WĘGERSKIEGO BANKU.

Dnia 15 czerwca zostanie zakończona likwidacja byłego austriacko-węgierskiego banku emisyjnego. Likwidatorzy prowadzą rokowania z każdym państwem sukcesywnie oddzielnie. Z Czechosłowacją i z Węgrami rokowania już są zakończone. Układ z Polską zostanie wkrótce ratyfikowany. Ostatnio podpisano układ z Jugosłowia.

### CZESKIE WAGONY DLA ROSJI.

Zakłady wickowickie wykonują obecnie zamówione dla Rosji 400 wagonów wyrobów metalowych, przeważnie maszyn dla zakładów elektryfikacyjnych. Część tego obciążenia została wyślana przez Polskę (Stolbce) do Rosji. Nastąpiło to wbrew życzeniu sowieckiej misji handlowej w Berlinie, która żądała ekspedycji przez Szczecin—Rewel. Okoliczność, iż ciężkie maszyny musiałyby dwa razy być przeladowane w Szczecinie i Rewlu, skłoniła firmę ekspedycyjną do obronienia drogi przez Polskę. Powyższa okoliczność świadczy jednak o niebezpieczeństwie konkurencji linii niemiecko-rewelskiej, czemu Polska mogłaby łatwo zarobiec udogodnieniami taryfowymi, a przedewszystkiem technicznymi.

### SPRAWA WĘGLOWA W AUSTRII.

W artykule p. t. „Zniżenie cen węgla“ „Neues Wiener Tageblatt“ wykazuje doniosłość zupełnego zniesienia podatku węglowego w Polsce i Czechosłowacji, a także zniesienia taryf kolejowych dla Austrii, która w roku 1923 na import środków opałowych wyżyła 2 tryliony 403.879.955.000 koron austriackich.

W wymienionym artykule przedstawiony jest szczegółowo wpływ rozmaitych opłat na ukształtowanie się cen węgla w pierwszej linii t. zw. „Zollverfehrungsgebühren“, pobieranych przez Polskę, Czechosłowację i Austrię, mimo, iż chodzi o surowiec, który nie powinien podlegać opłacie celnej. Suma wymienionych opłat obciąża gospodarstwo austriackie kwotą 4.558 milionów koron austriackich rocznie.

W artykule podany jest spis należności manipulacyjnych, pobieranych od stacji załadunku na kopalni górnośląskiej aż do Wiednia, z którego wynika, że należności te wynoszą od wagonu 379.809 koron austriackich.

### ANGIELSKA POŻYCZKA DLA ARGENTYNY.

Minister skarbu otrzymał od angielskich kapitalistów ofertę w sprawie konsolidacji pływającego długu argentyńskiego kolei żelaznych. Dług ten wynosi 120 milionów bez. Operacja ta wzmacni kurs waluty argentyńskiej.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny”.



# ZAWIADOMIENIE.

Podaje się do wiadomości ogólnej, iż dnia 31 maja r. b. za zezwoleniem władz otwarta została w Łodzi Filja Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej w Polsce.

Sekretariat Filji mieści się chwilowo, z powodu braku odpowiedniego lokalu w mieszkaniu prywatnym czł. Z. A. S. K. Tadeusza Drabika, ul. Gdańska Nr. 144 m. 29 (front, III piętro).

Zadaniem filji jest rozszerzenie działalności Z. A. S. K. przez stopniowe wprowadzenie w życie uchwał statutu Związku.

Po otrzymaniu zezwolenia od władz otwarte zostaną w najbliższym czasie stałe Kursy Sztuki Kinematograficznej w myśl § 4, p. a) Statutu.

Zapisy Kandydatów i Kandydatek na Kursy przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela w Sekretariacie czł. Tadeusz Drabik w godz. od 5—7 wiecz.

W tych dniach odbędzie się Ogólne Zebranie członków celem obrania Zarządu Filji oraz uchwalenia ważnych spraw.

O miejscu i czasie Zebrania rozestane będą oddzielne zawiadomienia.

Jednocześnie zawiadamia się absolwentów byłego Instytutu Filmowego w Łodzi, iż do dnia 20 czerwca r. b. rozpatrywane będą i załatwiane pretensje tychże do praw członkostwa.

Po upływie terminu wyznaczonego, reklamacje nieuwzględniane nie będą ani przez Zarząd Filji, ani przez Zarząd Gł. Związku.

Łódź, dnia 6 czerwca 1924 r.

Łożyciele Filji

(—) Tadeusz Drabik.

(—) Stefan Zuchowski.

5637—1

## Tania Sprzedaż świąteczna

### Ceny reklamowe

Bluzki etamin.	12.—, 10.—, 8.50	7.50
Bluzki trykot.	11.—	8.00
Spódniczki	14.—	12.00
Suknie etamin.	21.—, 17.—	13.00
Suknie kreton.	11.—	10.00
Spodnie w pasy		17.00
Palta gumowe	40.—	38.00
Alpag. marynarki		35.00

## Szmechel i Rozner

Łódź, Piotrkowska 100, filja 160.

228—5

## Zarząd Łódzkiego Towarzystwa WYROBÓW DZIANYCH I POŃCZOSZNICZ. „TRYKOT”

Spółka Akcyjna

na mocy postanowienia Panów Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z dnia 13 marca 1924 r., ogłoszonego w „Monitorze Polskim” Nr. 81 z dnia 7-go kwietnia i Nr. 87 z dnia 14 kwietnia, niniejszym ogłaszamy dodatkową subskrypcję na 24560 sztuk nierozebrawanych akcji III emisji.

Akcjonariuszom przysługuje prawo zapisywania się na akcje powyższe w dowolnej ilości z jednoczesnym pokryciem należności za takowe po groszy 30 za sztukę, plus podatek giełdowy, do dnia 25-go czerwca r. b.

W razie zasubskrybowania ponad powyżej podaną ilość akcji, zarząd dokona odpowiedniej repartycji takowych.

5635—1

Zebranie wierzycieli Hersza-Dawida Glasera, zamieszkałego w Łodzi, przy ulicy Zakątnej № 56, właściciela budki № 52 w halach targowych, wyznaczone na dzień 7-go czerwca 1924 roku, odraczam na dzień 21-go czerwca r. b., wobec czego wzywam wierzycieli upadłego Glasera, aby stawili się w dniu 21-go czerwca 1924 roku, o godzinie 12-jej rano osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój № 42, celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia-Komisarz upadłości

H. Freudenberg.

5656—1

## Urzednikom Państwowym

Na raty poleca różne materiały Na raty firm zagranicznych

Skład sukna

Wisznia, Ochrymski i Wiłkużański  
Łódź, Al. Kościuszki 41 (dom Rozwoju)

## Spoleczne Polskie Gimnazjum Męskie w Łodzi

ul. Pomorska 105.

Zapisy na rok szkolny 1924/25 do klas wstępnych i wyższych przyjmuje Kancelaria zakładu codziennie od godz. 11-jej do 1-jej.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 21 czerwca b. r. 639—1



### Ostatni model „Kappel”

najnowsza i najtwardsza maszyna do pisania. — Na znanym ostatnim konkursie pisarzy na maszynie w Gwan ku uzyskała „Kappel” pierwszą nagrodę. — W sprzedaży wszystkich innych systemów. Taśmy i gatunku. Warsztat reparacyjny. — Nauka pisania na maszynach.

Skład maszyn do pisania — Andrzeja 1, 1-sze piętro.

## Adolf Goldberg

### SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA KOEDUKACYJNA

Heleny Cholewickiej Piotrkowska 120.

przysposabia starannie chłopców i dziewczynki do szkół średnich. Zapisy między 11-tą a 4-tą. 20—3

### Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie

Heleny Cholewickiej Piotrkowska 120.

Zapisy między 11 a 4. Egzaminy przedwakacyjne rozpoczną się 23 czerwca o 9-jej rano. 521-3

## podróżujący

za prowidzą i zastępcy dla następujących artykułów:

„Polysk” — pasta do obuwia.  
„Polysk” — wosk do podłóg.  
„Polysk” — świece.  
„Polysk” — apretura.

„Polysk” Pierwsza Górnośląska Fabryka Pasty do Obuwia Fabryka Chemiczna. Tarnowskie Góry G. 51.

## Dowynajęcia

2 duże pokoje frontowe z balkonem, kuchnią i wygodami. Oferty do „Głosu” sub. „Mieszkanie dwupokojowe” 32—3

## Poszukuję od zaraz pokoju umeblowanego

w śródmieściu. Oferty do Adm. „Głosu” pod „N. S.” 48-3

### PIANINA

i fortepiany firm: Ivmler, Zimmerman (Lipsk) Wolken hauer Hartman (Berlin) Rönicz-Drezno, Stingl-Wiedeń. Betting i Fibiger — na dogodnych warunkach sprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza 25. 645—5

## Zakład Ogrodniczy O. Brennera

Wólczńska 100 poleca kwiaty sezonowe doniczkowe i cięte, wiązanki i t. p. Wiece od Mk. 15.000.000. 470—15

### NAPISZ DO MNIE!

Jeżeli cierpić moralnie nie znasz wyjścia, jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli nie wiesz jak być, postępuj, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, napisz do mnie. Nadeślij charakterystykę swego lub zainteresowanej osoby, zamknij: imię, rok miesiąca; datę urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych ja psycholog Szyller-Szcolnik (autor prac naukowych) znawa dusz, człowiek ogromnego doświadczenia życiowego, ulokuję szczegółową analizę charakteru, określe słabości, wady, zdolności, przeszacuje, powiem kim jesteś, kim być możesz. Na szczerze zadane pytania — dostaniesz szczegółowe odpowiedzi, również horoskop ulokony przez słynnego medium Swigay-Kara. Szczęśliwa analiza — horoskop listem poleconym wysyłam po otrzymaniu pięciu złotych. Jeżeli wazad pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszt ogłoszeń, pocztowe, wyżej oszacowane suma nie jest wysoka. Osobliście przyjmuję dwunastu—siedmiu. Moje doświadczenia naukowe zaszczytne chwalebne protokołami naukowych Towarzystw Warszawy, świadczą mi o wybitnościach po wagi i skarżę go, odzwymy pracy Nadwyżaj ciekawo książki treści naukowe pouczające; katalog i listy wycenione wysyłam gratis. Na przesyłkę dołączycie znaczek pocztowy. Adres: Warszawa, psycho—grafolog Szyller-Szcolnik Piętna 5, pokój 47. 20-1

### Dr. Ludwik Falik

Choroby skórne weneryczne przyjm. od 10—12 1—7 Nawrot № 7.

## Technik budowlany

obeznany z wszelkimi robotami budowlanymi poszukuje odpowiedniej posady, posiada doświadczenia praktyczne za sobą, i dobre referencje. Ewentualnie zgodzi się na wyjazd. Łaskawe oferty składać do Adm. „Głosu” sub. „Technik” 664—5

## Izraelicki Dom Sierot

poszukuje freblanki ewent. higienistki. Zgłoszenia do p. Blumbergowej Sienkiewicza 29 od 2—4 pp.

## Konie

piękne, luksusowe, pary i pojedynki oraz konie roboczo-zarzędowe w dużym wyborze proponuje

„TATTERSAL” P. Żurakowskiego Warszawa, Chmielna 7 Warunki dogodne. 44—3

## Masło

Smietankowe wyborowe po 3 zł. 61 gr.—6.500.000 mkp. 1 kilo dostać można u P. Lasockiej ul. Konstancynowska Nr. 50, i u J. Lasockiego, ulica 6-go Sierpnia Nr. 25. 681—1

## Lokal handlowy

na ulicy Piotrkowskiej między ulicami: Dzielną a Krótką, w podwórzu, parterowy 3-ch pokoje, do odstąpienia. Oferty do Adm. „Głosu” pod „Lokal handlowy” 563-3

## Bacność podatnicy!

Podatki: majątkowy, obrotowy, dopłaty do patentów i klauzule egzekucyjne załatwia A. Balle, Piotrkowska 87, od 3—7 po poł. 5573—3

## Pensjonat M. Basińskiej

otworzony od 15 maja w Poddebie pod Tuszynem. Miejscowość nadzwyczaj zdrowa, lesista. Mieszkania suche, słoneczne, kuchnia wykłintna. Dla młodzieży troskliwa opieka. Na maj i czerwiec ceny niższe. Wiadomość na miejscu u gospodarza Jana Labuka. Przyjmuje się również zamówienia na wytecski. 5626—2

## Lokale do wynajęcia

w domu przy ulicy Piotrkowskiej 91. Wiadomość u dozorczy domu. 5633-2

### Korespondent polsko-niemiecki

semodzielną siłą z dobrymi świadectwami i długoletnią praktyką, poszukiwany dla biura fabryki włókienniczej w Łodzi. Oferty proszę składać do adm. „Głosu” pod „Samodzielnym 1799”

### 2 łózka,

szafa, lustro okazownie do sprzedania Obejrzeć codziennie od 11—2. Piotrkowska № 85 prawa ofic. II p., lewe drzwi. 98-1

## Ogłoszenia drobne

Po 6 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 grosze za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 30 gr.

### Kupno i sprzedaż

AAA! Meble! Cate komplety: sypialnie, stolowe, gabinety, salony, klubowe meble, ku chenne urządzenia, jak również pojedyncze sztuki, w dużym wyborze poleca Magazyn Mebli — Piotrkowska № 116, I piętro front. 452-10-k

AAA! w ózki cięce, kołyski po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro front. 429-10-k

AAA! Na letniska poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro front. 427-10-k

AAA! meble Biurowe w dużym wyborze po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro front. 21-61

AAA! meble Biurowe w dużym wyborze po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro front. 21-61

AAA! meble Biurowe w dużym wyborze po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro front. 21-61

AAA! meble Biurowe w dużym wyborze po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro front. 21-61

AAA! meble Biurowe w dużym wyborze po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro front. 21-61

AAA! meble Biurowe w dużym wyborze po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro front. 21-61

AAA! meble Biurowe w dużym wyborze po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro front. 21-61

AAA! meble Biurowe w dużym wyborze po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro front. 21-61

AAA! meble Biurowe w dużym wyborze po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro front. 21-61

AAA! meble Biurowe w dużym wyborze po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro front. 21-61

piurko darskie i fotel sprzedam tania Piotrkowska № 261—3 front. 546—2 k

maszyny do szycia naidogodniejsze warunki, długoletnia gwarancja Perla i Pomorski, ul. Piotrkowska № 69 podwórze. 40-5-k

o tomana i inne meble sa tania do sprzedania ul. Rokicińska 21, na przeciw monopolu. 634-2 k

powery i część z zapasowe po cenie fabrycznej. — Pomorska 79. Mo-szkowicz. 78-10-k

przedam szafę, kredens, otomanę, maszynę szewską i 2 drzewka figowe. Krucza 4 m. 18 599—2-k

z powodu wyjazdu sprzedam dwa łózka. Młynarska № 28, m. 28.

Posady i prace. Poszukiwane

inteligentny młody człowiek z szybkim, ładnym charakterem pisma, absolwent Szkoły Handlowej poszukuje jakiegokolwiek pracy biurowej. Łaskawe zgłoszenia do „Głosu” sub. „Skromne wymagania” 52-1-pp

inteligentna panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”

inteligentny panienka poszukuje posady do dziecka od 2—4 lat, ewentualnie na wyjazd. Oferty sub „E.L.”